

przegląd



KOLBUSZOWSKI

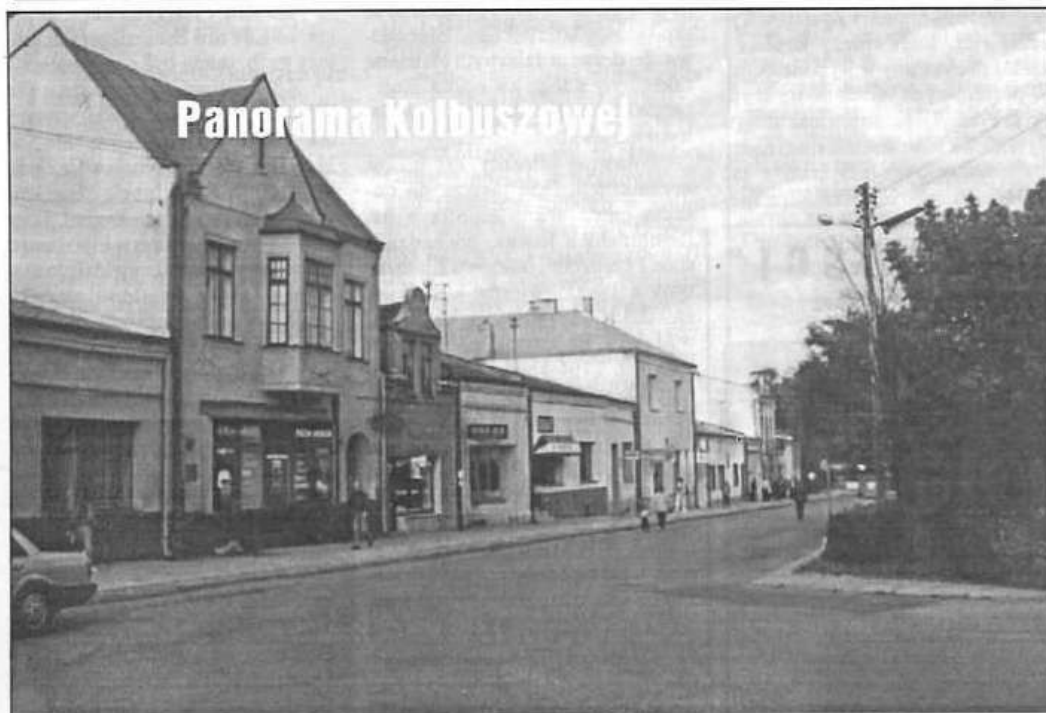
"Jest niewiele cnót, których Polacy nie posiadają, i niewiele pomyłek których udało im się uniknąć."
Winston Churchill

Nr 35 • listopad 1994 • cena 5000 zł

ISSN 1232-7646

W numerze m.in.:

- cmentarz kolbuszowski
- Krzaklewski w Kolbuszowej
- 11 listopada
- serwis Rady Miasta i Gminy Kolbuszowa
- serwis Rady Gminy w Starym Dzikowcu



Panorama Kolbuszowej

Kolbuszowa - fragment rynku

Fot. Z. Czachor

się ze zmarłymi w myślach i modlitwach.

Pierwszy, katolicki cmentarz w Kolbuszowej mieścił się na dziedzińcu przykościelnym. Kościół kolbuszowski stał w tym samym miejscu, co stoi obecnie. Parafia kolbuszowska powstała w I połowie XVI w. Kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych ufundowali Tarnowscy, ówczesni właściciele Kolbuszowej. W 1585 r. Stanisław Tarnowski z żoną Anną z Mieleckich wybudowali w Kolbuszowej przytułek dla ubogich, zwany szpitalem a w pobliżu niego wzniesli drugi, drewniany kościółek pod wezwaniem św. Stanisława. Kościółek szpitalny stał wówczas na terenie pomiędzy dzisiejszymi ulicami J. Piłsudskiego i Zieloną, a wokół niego powstał drugi kolbuszowski cmentarz.

W 1772 r. Małopolska znalazła się pod zaborem austriackim. W 1794 r. cesarz wydał nakaz przeniesienia cmentarzy poza obręb miast. Kolbuszowski cmentarz przy ko-

X 11 LISTOPADA

11 Listopada obchodzimy Święto Niepodległości. Zostało ono ustanowione w II Rzeczypospolitej Polskiej, odrodzonej do niepodległego bytu z przeszło stuletniej niewoli zgótowanej nam przez naszych sąsiadów. W 1939 r. te same narody znowu usiłowały zniszczyć naszą niepodległość. Nie wolno nam było wtedy obchodzić naszego święta.

Podobnie nie mogliśmy święcić przez szereg pierwszych lat istnienia Polski komunistycznej. Pojęcie wolnej, niezawisłej Polski było niezgodne z planami i interesami naszych wschodnich sąsiadów. Przywracając kształt Wielkiej Rosji, chociaż pod zmienioną nazwą, chcieli zastąpić nam nasze listopadowe Święto, świętem "Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej", przesłonić naszych Bohaterów swoimi, narzucić nam obce ideologie i pieśni. Ale żyjącego ducha niepodległości, ducha wolności narodu nie można unicestwić. Dławiący i zamazywany odradza się on jednak, jak Feniks z popiołów. Naród, pragnący tego, zawsze odzyskuje, chociaż przeważnie z wielkim trudem i wysiłkiem, należne mu prawa.

Dzisiaj mamy szczęście święcić Dzień 11 Listopada godnie. Święto to wiąże się nam zawsze z wieko-

CZŁOWIEK ISTNIEJE TAK DŁUGO, JAK DŁUGO TRWA PAMIĘĆ O NIM

Minęło już Święto Zmarłych, w którym odwiedzamy groby naszych przodków i przyjaciół, stroimy je kwiatami i światłem, symbolem życia, pamięci oraz łączymy

ściółku św. Stanisława został zamknięty, a nowy cmentarz utworzył ks. proboszcz Kazimierz Kapuściński poza kościołem parafialnym. c. d. na str. 2



Cmentarz w Kolbuszowej

Fot. archiwum

CZŁOWIEK ISTNIEJE TAK DŁUGO, JAK DŁUGO TRWA PAMIĘĆ O NIM

c. d. ze str. 1

nym na skraju folwarku plebańskiego. Cmentarz ten służy nam do chwili obecnej. W 1807r. przeniesiono na ten cmentarz drewniany kościółek św. Stanisława - obecnie znajduje się tu kaplica cmentarna. W 1805r. zamieszkali w Kolbuszowej Tyszkiewiczowie. Lucja Franciszka ("Biała Dama") zmarła w maju 1811r. Została pochowana w podziemnej krypcie kościoła parafialnego. Tam również pochowano jej córkę Adelę, syna Jerzego Henryka i Felicję, jego żonę. W 1892r. Zdzisław hr. Tyszkiewicz rozebrał znajdujący się na cmentarzu kościółek św. Stanisława i wybudował na jego miejscu kaplicę grobową dla swojego rodu. Kaplica stoi do chwili obecnej i od 1944r. jest

parafialną kaplicą pogrzebową. Na jej ołtarzu znajduje się obraz Najświętszej Marii Panny Niepokalanej Poczęcia, będący kopią obrazu Hiszpana Bartolome Murillo z XVIIw., ofiarowanego przez Wincentego hr. Tyszkiewicza. W 1928r., w czasie ostatniej rozbudowy naszego kościoła parafialnego, przeniesiono trumny kolbuszowskiej szlachty z krypty w tym kościele, do krypty grobowej hrabiów Tyszkiewiczów z kaplicy cmentarnej. W 1894r. zmarł Zdzisław Tyszkiewicz, budowniczy kaplicy i został pochowany w jej podziemiu. W późniejszych latach do tej krypty przysły jeszcze zwłoki trojga Tyszkiewiczów: Janusza, zarządcy kolbuszowskiego majątku z lat 1894-1913, jego żony Natalii z Tar-

nowskich i niedawno, w 1980r. zwłoki Marii Henryki z Kwileckich Tyszkiewiczowej, wdowy po Jerzym Marii hr. Tyszkiewiczu, ostatnim właścicielu majątku kolbuszowskiego. Jerzy Maria Tyszkiewicz, zany człowiek i patriota, zmarł w 1945r. w okolicy Borowicz w ZSRR, wywieziony tam jako internowany. Dzisiaj w kaplicy na cmentarzu znajduje się osiem trumien.

Starsi kolbuszowianie pamiętają kostnicę, która stała na naszym cmentarzu do 60-tych lat obecnego wieku, od strony Nilu. Zrobiona była ze smolistego, ciemnego drzewa. Drzewo to pochodziło ze szpitalnego kościółka św. Stanisława. Jej drzwi, z żelaznym okuciem, także były z tego kościółka. Rozebrana kostnicę zastąpiono metalowym baraczkim.

Z dawnej szlachty, czy nawet arystokracji, leżą jeszcze na naszym cmentarzu: Amelia z hr. Dembińskich Rucka, pochodząca spod Przemysła, teściowa Klementyny z Tyszkiewiczów - Ruckiej, zmarłej w 1831r., w wieku 25 lat, w Małej k. Ropczyc. Amelia Rucka żyła w l. 1764-1864 i była siostrą matki komediopisarza Aleksandra Fredry. Odwiedzał ją w Kolbuszowej. Leży na cmentarzu Marianna z Jakubowskich Bzowska, która żyła w l. 1793-1870. Jakubowscy posiadali, przez jakiś czas, na przełomie XVIII i XIX w., folwark w Weryni. Leżą tu Zdulscy, dawni dzierżawcy folwarku kolbuszowskiego, leży Leon Dunin - Wąsowicz, leży de Lityńscy, a może i inni szlachci-

ce. Z innych osób leżą na naszym cmentarzu: księża, wojskowi, uczestnicy powstań narodowych, legioniści, oficerowie, podoficerowie i żołnierze różnych armii, lekarze, adwokaci, sędziowie, inżynierowie, urzędnicy, nauczyciele różnych szkół, mieszczanie - rzemieślnicy oraz chłopcy z okolicznych wsi.

Z księży leżą tutaj: ks. Jan Dec, proboszcz parafii poza Kolbuszową, oraz proboszczowie z Kolbuszowej, dziekani, ks. Ludwik Ruczka - Ojciec Sybiraków, który wystarał się o zwolnienie z niewoli rosyjskiej, po Powstaniu Styczniowym, czterystu zesłanych powstańców z Galicji, ks. proboszcz Jan

Markiewicz, zmarły w 1920r., dalsi, kolejni proboszczowie, ks. Franciszek Mikłasiński, zmarły w 1928r., ks. Antoni Dunajewski, zmarły w 1945r., zasłużony budowniczy obecnego kształtu naszego kościoła i ks. dr Ludwik Curyło. Z innych księży mamy groby: Antoniego Furgała, Ludwika Klepki, Pawła Madury. Są groby zakonnic.

Z powstańców listopadowych leży na naszym cmentarzu Leon Dunin-Wąsowicz. Z powstańców styczniowych mają trwałe groby tylko przybysze z obcych stron, a to: Józef Buczek, Antoni Strzemie Garlicki, Antoni Górecki, Konstanty Radwan Pietrzykowski. Zdaje się, że Edward Szerenkowski, mający grób, także był powstańcem.

Z legionistów leżą u nas: płk Władysław Dec, pochowany w grobie rodziny Osiniaków, Michał Mytych z Weryni, Waław Osiniak, krótkotrwały członek Legionu Wschodniego i Adam Rychel. Leży na naszym cmentarzu kilkunastu kolbuszowian, którzy działali w okresie I wojny światowej na rzecz Legionów w Powiatowym Komitecie Narodowym. Leżą obrońcy Polski z 1920r., leży ponad stu obrońców Kolbuszowej z września 1939r., leży kilku żołnierzy armii gen. Władysława Andersa. Leżą członkowie Armii Krajowej. I jest na naszym cmentarzu grób ośmiu partyzantów, którzy walczyli z polską władzą komunistyczną w latach 1945-1946.

Z lekarzy leżą na naszym cmentarzu - Kazimierz Ciepelowski, Kazimierz Siatecki i Stanisław Krzaklewski, zasłużeni niegdyś obywatele Kolbuszowej. Z nauczycieli najbardziej zasłużony dla naszego miasta był dr Kazimierz Skowroński, odkrywca jego historii. Najbardziej zaś smutny jest zapomniany przez wszystkich grób Felicji Hanula, byłej długoletniej kierowniczką szkoły w Weryni.

Pamiętajmy jednak, że listopad jest miesiącem, który przemija pod znakiem Święta Zmarłych. Cześć dla tych, co odeszli, a także dla miejsca ich wiecznego spoczynku, jest ważnym składnikiem naszej religii i obyczajowości. "Gdy ginie pamięć ludzka, mówią kamienie".

Halina Dudzińska

LIDER "SOLIDARNOŚCI" W KOLBUSZOWEJ



Marian Krzaklewski, Jadwiga Krzaklewska, żona Wojciecha i jej 5-ro dzieci.

W dniu Wszystkich Świętych bieżącego roku, w godzinach popołudniowych, odbyło się na cmentarzu parafialnym wspaniałe nabożeństwo żałobne. Dzień był przepiękny, ciepły, mglisty i bezwietrzny. Groby na przestrzeni całego cmentarza, okryte kwiatami, rozświetły tysiącami świateł. Nabożeństwo żałobne koncelebrowało przy ołtarzu polowym ustawionym obok kaplicy pogrzebowej, kilkunastu kapłanów pod przewodnictwem dra Bolesława Margańskiego, rektora Seminarium Duchownego z Tarnowa. Dr B. Margański jest kolbuszowianinem. Kolbuszowianami byli także i inni koncelebranci - ks. Stefan Biesiadecki, ks. Roman Wit, paulin i inni. Po nabożeństwie kapłani i wierni odbyli procesję po cmentarzu, modląc się przy pięciu stacjach. Pierwsza stacja była przy grobie Poległych w

dniu 9 września 1939r. w obronie Kolbuszowej. Leciały ku niebu dźwięki pieśni, grane przez orkiestrę i śpiewane przez ludzi.

W uroczystości brał udział dr Marian Krzaklewski, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Przyjeżdża on na nasz cmentarz, do grobu ś.p. Ojca, Stanisława Krzaklewskiego. W tym roku był z Mamą, panią Joanną Krzaklewską, z żoną Marią, bratem Krzysztofem, ze swoimi dwoma synkami i z bratanekami.

Dr Marian Krzaklewski życzył kolbuszowianom zdrowia, pomyślności i dobrej, obywatelskiej służby dla Kraju. Obiecał udzielić Przeglądowi Kolbuszowskiemu pisemnej odpowiedzi na pięć postawionych Mu pytań. Czekamy na odpowiedź.

H.D.

ROCZNICA ŚMIERCI KS. JERZEGO POPIELUSZKI

19 października br. tysiące warszawian i delegacje wszystkich regionów NSZZ "Solidarność" uczciły pamięć ks. Jerzego Popiełuszki, kapelana "Solidarności", zamordowanego 10 lat temu. Główne uroczystości odbyły się w parafii ks. Jerzego w warszawskim kościele św. Stanisława Kostki na Żolibozu.

Na transparentach napisano: "Rozpocząłeś - dokończymy". Czy przesłanie to naprawdę się spełni?

W uroczystościach uczestniczyli prezydent RP Lech Wałęsa, premier rządu Waldemar Pawlak, a także wojewoda rzeszowski i prezydent miasta Rzeszowa. Uroczystą mszę koncelebrował ks. kardynał Józef Glemp, prymas Polski.

W DWUDZIESTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI

Dwadzieścia lat temu, w 1974r. zmarło w Kolbuszowej kilku długoletnich jej mieszkańców, inteligentów zasłużonych dla naszego miasta.

Zmarłymi byli: Stanisław Krzaklewski, lekarz, dyrektor szpitala, Michał Hrycyszyn, inżynier, były kierownik Wydziału Drogowego Starostwa, potem kierownik Zarządu Dróg Lokalnych, dr Józef Stępień, sędzia oraz mgr Władysław Burkiewicz, Jan Skowroński i dr Kazimierz Skowroński, trzej nauczyciele, profesorowie Gimnazjum przekształconego po II wojnie światowej na Liceum Ogólnokształcące.

Z okazji Święta Zmarłych pragniemy przypomnieć te osoby, niegdyś zasłużone dla naszego terenu.

26 listopada 1974r. zmarł w Kolbuszowej dr Kazimierz Aleksander Skowroński, syn Władysława i Marii z Deców, urodzony 30 maja 1907r., polonista i historyk, nauczyciel szkół średnich. W młodości związany z ruchem ludowym. Przeciwnik ideologii komunistycznej. W okresie wyborów do

sejmu w 1947r. prześladowany przez UB za przynależność do mikołajczykowskiego PSL. Później usunięty ze stanowiska dyrektora Gimnazjum i Liceum. W 1956r. wybrany przez kolbuszowian na posła do sejmu. Będąc posłem przyczynił się do budowy linii kolejowej łączącej Kolbuszową ze światem. Dr Kazimierz Skowroński odkrył historię Kolbuszowej i upowszechnił ją w naszym środowisku.

Jan Skowroński, starszy brat Kazimierza urodził się w 1904r. w Kolbuszowej. Skończył szkołę średnią w Mielcu, a potem studiował biologię na UJ w Krakowie. Był nauczycielem biologii w kolbuszowskim Gimnazjum i Liceum. Był aktywnym działaczem ZHP. Jako biolog uszanował pomnikami przyrody stare kolbuszowskie drzewa pamiętające czasy Puszczy Sandomierskiej. Z bratem Kazimierzem zainicjował utworzenie w Kolbuszowej Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przyrody i Kultury Materialnej. Odnaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1972r. przeszedł na emeryturę. Zmarł w kwietniu 1974r.

Władysław Burkiewicz, syn Agenora i Marii z Chodorowskich, urodził się 9.10.1909r. w Kolbuszowej. Ukończył studia filologiczne na UJ. W 1934r. rozpoczął pracę nauczycielską w Gimnazjum i Liceum w Kolbuszowej. W czasie II wojny światowej uczył stenografii i rachunku kupieckiego w szkole zawodowej. Pracował też w tajnym nauczaniu gimnazjalnym. Po wojnie kierował przykościelną organizacją charytatywną "Caritas". Zmarł w październiku 1974r.



inż. Michał Hrycyszyn



Jan Skowroński



Dr. Kazimierz Skowroński



Władysław Burkiewicz

"Jedyna różnica pomiędzy czasem a trzema wymiarami przestrzeni polega na tym, że właśnie w czasie rośnie nasza świadomość"

H. G. Wells

"SOLIDARNOŚĆ" - GDZIE JESTEŚ...?

Rzecz dedykowana upokorzonym - soli tej ziemi.

Cud XX wieku, "Solidarność" - ruch spychający do historii pojałtański porządek, ruch wielkich nadziei. Czym jest w chwili obecnej, po 14 latach od poczęcia na styropianie w gdańskiej stoczni? Fenomen historii z 10 milionów członków stopniał pięciokrotnie. Przed dziesięciu laty Polacy dzielili się na tych internowanych i na tych na wolności. W chwili obecnej dzieli się na tych, którzy pracują i na tych, którzy wylecieli na bezrobocie. Zapisalesz się do "Solidarności", bo mówili, że będzie lepiej. Czyżbyś był aż tak płytkim materialistą? Czekalesz, niewiele dając z siebie, aż podadzą ci wolność i dobrobyt na talerzu. W chwili obecnej krzyczysz, że "Solidarność" to...! A ty kim jesteś? Niestety, jesteś członkiem tego związku. To nie OPZZ. Tu nie dają herbaty. Wygadujesz, że twój szef traktuje twój uspołeczniony jeszcze zakład pracy jak własny folwark. Dlaczego nie powiesz mu tego wprost i przy wszystkich pracownikach? Czyżby opinia publiczna już nie istniała? Wszak i ty płaciłeś udziały. To również i twój majątek. Odpowiedź jest prosta: boisz się, że wylecisz z pracy, a tu nie starcza ci do dziesiątego. Mówisz, że nauczyciel twój dziecko zmienia poglądy, jak wiatr zawieje. Nie powiesz mu tego wprost, bo chcesz, by twoje dziecko wykształciło się i nie musiało taką krwawicą zdoby-

wać chleba jak ty. Wybierzesz zło konieczne. A gdy uda ci się zdobyć lepszą posadę, to i ty również wykorzystasz ją dla swojego dobra, upokarzając niekiedy innych. Zapewne miotasz się z tego powodu, ale koniec końców wybierzesz zło konieczne: dobro twójego dziecka, każdą okazję przetrwania od dziesiątego do dziesiątego. Po co robiłeś tę rewolucję, zwątpiwszy w połowie drogi? Oddałeś ją w ręce cwaniaków, ludzi urodzonych w niedzielę. Dlaczego ty, bezpośredni twórca majątku narodowego wylatujesz na bezrobocie, a biurokracja tkwi jak beton? Pseudoelity zdobyły stolki po to, by im było lepiej i aby nie spaść z drabiny społecznej, wybierają zło konieczne - upokorzenie robotnika i chłopca. No cóż chłopie i robotniku, solo tej ziemi, tak mniej więcej wygląda ta machina społeczna, polski feudalizm końca XX wieku. Zanim zrozumiesz, poszukiwaczu prawdy, jak zaszczą się tryby tej machiny, to prawda szyderczo zagładnie do twójego pustego żołądka i wtedy "skończy ci się mapa", a twój piąty wymiar zawiśnie w próżni. Ale historia kołem się toczy. Nie jeden z nas, rozgrzeszając się złem koniecznym, przyjmie "trzydzieści srebrników", nim zrozumie, że zbeszcześcił przymiotnik - "solidarny". Nie licz na wspaniałomyślność pseudoelit. Większość z nich zdobyła stolki dla prywaty. Wierz mi. Dane mi było poznać "wielkich" kolbuszowskiego świata. Niektórym z nich służyłem jak chłopiec na posyłki. Zaszlepił mnie blask ich autorytetu. Nie ośmieliłem się być kimś innym. Jak służba to służba. A jeśli omamili mnie jakąś propozycją ci arcymistrzowie psychologii, to po to, by wykorzystać mój zapal bez pardonu. Licz na tych, skąd wywodzą się twoje korzenie. Przejście do lepszej kasty społecznej jest silnie strzeżone przez fortecę układów, klanów, rodzinnych mafii. Wybacz swoim to, gdyby cię nawet sprzedali w ramach zła koniecznego. Takie są blaski i cienie rodzącej się świadomości społecznej. Jesteście zdani na siebie. I ty jesteś jednym z nich.

St. Gorzelany

ŻYCIE JEST GRA

Kontakty międzyludzkie opierają się na zasadzie zaspokajania swoich potrzeb psychicznych, które będą bardzo różnorodne, w zależności od stopnia rozwoju psycho - socjalnego człowieka. Zaspokajanie tych potrzeb (bezpieczeństwo, uznanie, miłość, poważanie, akceptacja, wyrażenie siebie) prowadzi do pewnych korzyści: 1. obniżenia napięcia psychicznego, 2. uniknięcia szkodliwych (stresujących) sytuacji, 3. zdobywania głośków (pochwał, komplementów, aprobaty), 4. utrzymania ustalonej (znanej) równowagi wewnętrznej i zewnętrznej.

Kontakty międzyludzkie odbywają się w ustalonych ramach zwanych dobrym wychowaniem, savoir-vivrem, grzecznością, czyli wg sztywnych reguł zachowań przyjętych w danym społeczeństwie. Ustalone reguły posiadają także gry sportowe i towarzyskie, w których dąży się do osiągnięcia z góry założonego celu, który ma przynieść graczom korzyści, a także spowodować uniknięcie strat lub niedopuszczenie do zmiany i wygodnej sytuacji.

ERIC BERNE, AMERYKAŃSKI PSYCHOANALITYK, twórca ANALIZY TRANSAKCYJNEJ stosunków międzyludzkich (transakcje - wymiana coś za coś) porównał te stosunki (konkretne psychiczne) do różnego typu gier występujących między ludźmi. Im więcej kontaktów z ludźmi w różnych sytuacjach, tym większa możliwość tworzenia różnych gier. Gry powstają w szkole, pracy, grupie rówieśniczej, rodzinie, wojsku, religii i polityce. Podstawą ANALIZY TRANSAKCYJ-

NEJ jest założenie, że w każdym człowieku są trzy postacie jego EGO, czyli trzy postacie jego osobowości. Są to: RODZIC, DOROSŁY I DZIECKO.

Inaczej mówiąc gdy jesteś w stanie RODZICA, to znaczy, że jesteś w stanie, w jakim często bywało któreś z twoich rodziców i reagujesz podobnie do niego z tą samą postawą, gestami, słownictwem, uczuciami itp...

Stan DOROSŁEGO to stan, gdy zachowujemy się i wyrażamy w sposób dojrzały, obiektywny i bezstronny.

Stan DZIECKA to stan, kiedy nasze zachowanie, myśli i reakcje przypominają zachowanie, gdy byliśmy dzieckiem. Nasze DZIECKO może być radosne, posiadać urok i wdzięk, ale także może być niezdolne, uparte i kapryśne.

Dobry RODZIC pozwala spokojnie funkcjonować, robić pewne rzeczy automatycznie, bez zastanowienia (auto-pilot), daje wzór DZIECKU do bycia rodzicem. Nadmiar RODZICA u dorosłych powoduje przesadne nakazy i zakazy, sztywność postępowania, czasem przemoc nad swoimi dziećmi.

Każdy człowiek w życiu, w stosunku do siebie i innych może przejawiać jedną z czterech postaw:

1. Ja jestem O.K. - Ty jesteś O.K.
2. Ja jestem O.K. - Ty nie jesteś O.K.
3. Ja nie jestem O.K. - Ty jesteś O.K.
4. Ja nie jestem O.K. - Ty nie jesteś O.K.

(O.K., okay - amer. - w porządku).

Ad 1. Ludzie o takiej postawie

radzą sobie z innymi, z życiem i przeważnie unikają gier.

Ad 2. Ludzie o tej postawie upatrzeni są rozwiązani w sposobie "pozbyć się ludzi" (niewygodnych), pozbyć się zadań, obowiązków.

Ad 3. Ludzie ci stosują zasadę "uciec od czegoś" - są to ludzie depresyjni.

Ad 4. Osoby z tą postawą wyznają zasadę "nic się nie da zrobić". Najwięcej przestępców, alkoholików i chorych psychicznie rekrutuje się z dwóch ostatnich grup.

Wyżej wymienione cztery postawy kształtują się w dzieciństwie oraz są "wzmocniane" w okresie dojrzewania. Niezmienna postawa w stosunku do świata i ludzi może towarzyszyć człowiekowi przez całe życie. Ludzie z jakichś powodów nie potrafili lub nie chcą zmienić się. Mimo konfliktów z samym sobą i otoczeniem nie zmieniają się, pozostają wiecznym DZIECKIEM lub RODZICEM z przewagą negatywnych cech tych postaci jego osobowości. Jest bardzo trudno utrzymać swoją psychikę na poziomie DOROSŁEGO, ponieważ i RODZIC i DZIECKO ciągle "dopominają się o swoje". Dlatego też tak niewielu ludzi cały czas zachowuje się w sposób dojrzały, obiektywny i bezstronny. Według ERICA BERNE'A gry międzyludzkie zaczynają się zaraz po urodzeniu człowieka, a kończą się z jego śmiercią, chociaż członko-

wie rodziny zmarłego mogą długo jeszcze wykorzystywać fakt zgonu do swoich osobistych gier. Gry wielu ludzi ułatwiają życie, ponieważ w podobnych okolicznościach włączają grę, czyli pewien schemat zachowań, bo wiedzą do czego ten schemat może prowadzić. Daje im to poczucie wewnętrznego bezpieczeństwa, choćby chwilowego, ponieważ nie wszystkie gry kończą się pozytywnie dla gracza. Najbardziej podatne na gry są osoby, w których osobowości dominuje RODZIC lub DZIECKO, niezależnie od wieku tej osoby. Każda gra ma przynieść graczemu określoną korzyść, chociaż korzyść dla jednej osoby będzie dla innej bólem lub stratą.

Eugeniusz JANCZYK

W następnym odcinku przedstawię przykłady różnych gier międzyludzkich.

Zainteresowanych tematem oraz zajęciami RELAKSACYJNO - ANTYSTRESOWYMI zapraszam pod adres:

USŁUGI RADIESTEZYJNE

mgr Eugeniusz Janczyk
ul. Piłsudskiego 12/7
36-100 Kolbuszowa
Tel: 272-689

KŁOPOTY Z DYSLEKSJĄ

Zbyszek był bardzo dobrym uczniem w szkole podstawowej. Miał natomiast stałe kłopoty z językiem polskim. Treść wypracowań była dobra, a ocena obniżona z powodu ortografii. Rodzice robili mu dyktanda, przepytawali z zasad pisowni. Brał nawet prywatne lekcje z języka polskiego.

W klasie ósmej był skierowany do poradni wychowawczo - zawodowej celem pomocy w wyborze dalszego kierunku kształcenia. Psycholog stwierdził, że Zbyszek jest chłopcem inteligentnym, ma duże wiadomości, ale jest dyslektykiem. Gdyby został wcześniej przebadany, a następnie przeszedł reedukację, prawdopodobnie pisałby poprawnie. W klasie ósmej było już na to za późno. Zbyszek otrzymał zaświadczenie wystawione przez poradnię, aby komisja egzamina-

cyjna szkoły średniej traktowała jego ortografię i interpunkcję tolerancyjnie.

Należy więc wyjaśnić, czym jest dysleksja i jak się objawia.

Światowa Federacja Neurologów na Konferencji w Dallas w 1968r. zdefiniowała "dysleksję jako zaburzenie objawiające się trudnościami w nauce czytania, mimo stosowania konwencjonalnych metod nauczania, normalnej inteligencji i sprzyjających warunków społeczno - kulturalnych...".

W Polsce przyjęło się określać terminem "dysleksji" także trudności z pisaniem, czyli ortografię i z ortografią czyli dysortografię. Dysleksja jest "wadą" (a nie chorobą i nie ma na nią leków), powstającą w wyniku mikrouszkodzeń mózgu.

Nie wiemy, na czym te uszkodzenia polegają. Znamy ich skutki, czyli zaburzenia w pracy analizatorów słuchowo - wzrokowych, to jest tych obrazów mózgu, które przetwarzają sygnały odbierane przez oczy i uszy, a następnie pozwalają je wyrazić pisanym lub mówionym symbolem (głoskami, literami, słowami, wyrazami). Niektóre z tych sygnałów są jakby nieczytelne dla dyslektyka. Dysleksja może (ale nie musi) wynikać z wady wzroku lub słuchu. Może objawiać się jako zaburzenie psychoneroowe, gdzie dziecko jest nadpobudliwe, niedojrzałe emocjonalnie. Określane jako "trudne", w rzeczywistości okazuje się dyslektykiem. Takie dziecko wolno myśli, na pytania odpowiada źle lub wcale otrzymując niskie oceny. Te nieporozumienia mogą wywołać u ucznia wtórne zaburzenia emocjonalne. Należy wiedzieć, że reedu-

kacja dzieci dyslektycznych rozpoczęta w początkowych klasach szkoły podstawowej daje duże efekty. Zdarzają się dzieci "niewyćwiczone" oraz takie, które przez reedukatora specjalistę robią duże postępy. Trzeba pamiętać, że dysleksja nie kończy się wraz z ukończeniem klasy ósmej. Pozostaje wadą na całe życie. Doświadczeniem, intelektem, ćwiczeniami można tylko zmniejszyć tę wadę. Mówimy, że dyslektycy są "wyćwiczeni". To znaczy, że mogą nauczyć się kontrolować swoje błędy a przede wszystkim poznać je. Każdy robi charakterystyczne błędy dla siebie. Reedukator uczy starsze dzieci samokontroli, samosprawdzenia, samoćwiczenia. Ćwiczenia polegają na żmudnej pracy trzech co najmniej osób: ucznia, reedukatora i osoby, która w domu będzie sprawdzała zeszyty szkolne i do ćwiczeń. Musi to być ktoś, kto sam nie robi błędów ortograficznych. Uczeń ćwiczy w domu, a z reedukatorem spotyka się raz w tygodniu lub rzadziej. Bardzo ważne jest, aby rodzice rozumieli dzieci z takimi trudnościami. Dziecko dyslektyczne wymaga zrozumienia i wspar-

„...PASUJĘ CIĘ NA UCZNIĄ KLASY PIERWSZEJ...”

Niecodzienna uroczystość pasowania dzieci na uczniów klasy I odbyła się 12 października 1994r. w Szkole Podstawowej w Porębach Dymarskich.

Rozpoczął ją dyrektor szkoły - pan Marek Bryk, który powitał zaproszonych gości w osobach:

pani mgr Małgorzata Rząsa - doradca metodyczny nauczania początkowego i pani Józefa Mokrzycka - główny księgowy Banku Spółdzielczego w Cmolasie. Dyrektor powitał również rodziców i grono pedagogiczne. Dzieciom z klasy I złożył życzenia wielu sukcesów i samych zióstek na drodze obowiązków szkolnych.

Z kolei zaprezentowali się w swoim programie artystycznym pierwszoklasiści. Były wiersze i piosenki, słowem - wiele się już nauczyli, wiele już umieją.

Nadeszła wreszcie chwila ślubowania. Wszyscy pierwszoklasiści z wyciągniętymi dwoma paluszkami prawej ręki w kierunku flagi państwowej powtarzali słowo: „ślubujemy”, za słowami rotę ślubowania, którą przekazywała w ich imieniu wychowawczyni kl. I, pani Halina Mokrzycka.

Aktu pasowania na ucznia kl. I dokonał dyrektor szkoły pan Marek Bryk, dotykając „olbrzymim” ołówkiem każde dziecko w

prawe ramię i powtarzając słowa: „...pasuję cię na ucznia klasy pierwszej...”.

I jeszcze kilka symboli pasowania: przypięcie symbolicznych tarcz ze swoim imieniem i nazwiskiem na dużej tarczy wykonanej ze styropianu, wręczenie prawdziwych tarcz naszej szkoły, założenie po raz pierwszy fartuska szkolnego przez świadków ślubowania (uczniów starszych klas) i odcisk paluszka maczanego w poduszce z czerwonym tuszem w kronice klasowej.

Jak w każdej takiej chwili w życiu dzieci, nie obeszło się i tym razem bez prezentów. A było ich wiele! Jako pierwsi wręczali upominki swoim pociechom rodzice. Były to „czarodziejskie” długopisy przynoszące ponoć same piątki i szóstki. Oby. Od pani wychowawczyni otrzymali ciekawe i barwne dyplomy pasowania na ucznia i bajeczki do kolorowania.

Najwięcej prezentów otrzymały dzieci z rąk pani Józefy Mokrzyckiej, która reprezentowała Bank Spółdzielczy w Cmolasie będący oddziałem Banku Spółdzielczego w Kolbuszowej. Były to bajeczki, kredki, ołówki, temperówki i plany lekcji. Być może wielu zdziwi, dlaczego prezenty od Banku Spółdzielczego? A jednak była ku temu okazja. Należy tutaj pochwalić się tym, że jesteśmy jedną z pierwszych szkół, które wzorowo prowadzą działalność w SKO i systematycznie oszczędzają.

Ponadto wszyscy uczniowie klasy I otrzymali z rąk opiekunki SKO, pani mgr Bożeny Gancarczyk książeczki oszczędnościowe z wkładem 10 tys. złotych, ufundowanym przez Bank Spółdzielczy w Cmolasie.

Na tym jednak nie koniec uroczystości. Teraz wszyscy pierwszoklasiści udali się na teren budowy nowej szkoły, by zasadzić tam pierwsze drzewko. Małeńkie, takie jak oni, ale będzie rosło razem z nimi.

Przy okazji tej uroczystości opiekunka SKO, pani mgr Bożena Gancarczyk ogłosiła konkurs pod nazwą „Krzyżówka SKO z hasłem”, którą zamieszczamy poniżej.

Zachęcamy do udziału w konkursie. Życzymy wielu nagród.

Władysława STOLARZ
nauczycielka języka polskiego



Nowi pierwszoklasiści

Fot. Marek Bryk

PROJEKT LOKALIZACJI POMNIKA: „POLEGŁYM ZA OJCZYZNĘ”

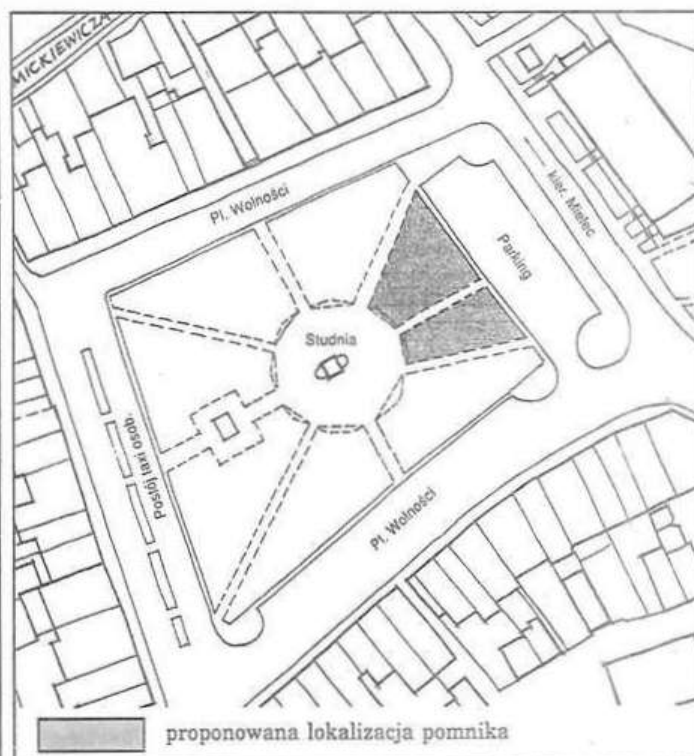
Redakcja Przeglądu Kolbuszowskiego przedstawiając powyższy projekt, opracowany przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika dla uczczenia pamięci żołnierzy polskich poległych w walce obronnej o Kolbuszową w dniu 9 września 1939r. z przeważającymi siłami hitlerowskich Niemiec oraz tych wszystkich kolbuszowian i nie tylko, którzy w latach 1914 - 1956 zginęli w bezpośredniej walce o niepodległość Polski, a później z sowieckim okupantem, w łagrach, obozach i PRL-owskich więzieniach - zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców Kolbuszowej i Jej okolic o czynne wsparcie budowy tegoż pomnika.

Jesteśmy przekonani, że mimo materialnych trudności, na miarę zamożności każdego z nas, przy solidarnym włączeniu się w tę akcję jesteśmy w stanie doprowadzić do końca zapoczątkowane dzieło.

Apelujemy szczególnie do władz samorządowych i miejskich, by w miarę możliwości wsparły tę patriotyczną inicjatywę.

Pragniemy, by społeczeństwo Kolbuszowej, budując pomnik, oddało w ten sposób hołd poległym i pomordowanym współrodakom, którzy ginęli najpierw w obronie naszej ojczyzny, a później o odzyskanie niepodległości i niezawisłości.

Redakcja



cia. Sama poradnia nie wyrówna „wady”. Musi z nią współpracować rodzinny dom i wyrozumiali nauczyciele. Zdarza się często, że rodzice po rozpoznaniu przez psychologa dysleksji lekceważą wskazówki podane do systematycznych ćwiczeń. Aby przeciwdziałać dysleksji, badane są sześciolatki pod kątem gotowości szkolnej. Psycholog sprawdza m.in. funkcjonowanie analizatora wzrokowego i słuchowego, koordynację wzrokowo - ruchową oraz orientację przestrzenną. Jeżeli u przebadanego dziecka występują jakiegokolwiek nieprawidłowości, zostaje zakwalifikowane do zespołu wyrównawczego w ramach zajęć pozalekcyjnych. Dysleksja rozpoznawana jest często u wcześniaków, dzieci urodzonych przez cesarskie cięcie, przyjmujących silne leki. Może być następstwem upadków i urazów okołoporodowych. Może też objawiać się jako zaburzenie psycho - ruchowe, o którym wspominałam wcześniej.

T. Stawecka
psycholog
PZP w Kolbuszowej

LICEUM ROLNICZE PRYWATNE W LA TOUCHE

Jedno z największych we Francji Liceum Rolnicze w La Touche zostało utworzone w 1909r. przez braci z Ploermel. Stanowisko naczelnego dyrektora obejmuje jeden z nich. W skład Rady Pedagogicznej wchodzi 70 profesorów, zaś 40 osób zajmuje się administracją, pracą w gospodarstwie, stołówce oraz utrzymaniem porządku i konserwacją pomieszczeń, natomiast 1 osoba opiekuje się 1 hektarowym parkiem. Liczba uczniów wynosi 750, z tego 120 pobiera naukę kończącą się maturą plus 2 lata w tzw. nauczaniu wyższym krótkim. Nauka ta zapewnia utrzymanie dyplomu technika w produkcji zwierzęcej i roślinnej. Natomiast 560 uczniów przygotowuje się w cyklu 3-letnim lub 4-letnim do matury o kierunku naukowym (ekologia) lub technologicznym (agronomia), środowisko bądź maturę o kierunku zawodowym (rolnictwo, przemysł rolniczy).

Ponadto 70 kontynuuje naukę przez 2 lata przygotowując się do następnych 4 lat nauki zawodu.

Przy Liceum Rolniczym prywatnym w La Touche jest prowadzone gospodarstwo, które zajmuje się produkcją roślinną i zwierzęcą, a jednocześnie stanowi bazę dydaktyczną dla praktycznej nauki zawodu. Gospodarstwo to posiada 87 ha. W tym 39 ha zajmują uprawy zbóż 16 ha, groch 7 ha, fasola i szpinak 16 ha. Produkcja tej powierzchni jest przeznaczona na sprzedaż.

Pozostałe 48 ha zajmują rośliny pastewne przeznaczone na paszę dla zwierząt, z czego kukurydza na kiszonkę 25 ha, rajgras angielski 17 ha, kiszonka z niedojrzałego zboża 6 ha.

Produkcja roślinna zapewnia w większej mierze utrzymanie pogłównia zwierząt w gospodarstwie. Natomiast zwierzęca obejmuje 4 gatunki zwierząt: bydło, trzodę chlewną i owce. Stan pogłównia przedstawia się następująco:

- bydło - krowy mleczne 55, jałówki 45 szt., buhajki 40 szt.
- trzoda chlewna: maciory - 130 szt.
- owce: 30 szt.
- drób: 50000 kurcząt.

Liceum w La Touche dba o staranne wykształcenie swoich uczniów i wszechstronne przygotowanie do pracy zawodowej. Ambicją tej szkoły jest służba dla młodzieży i regionu. Profil kształcenia w tym liceum idzie w kierunkach: kariery urzędniczej w przedsiębiorstwach rolnych, rolno-chemicznych, rolno-żywnościowych, pracy naukowej (biologia, ochrona środowiska) itd., sektora handlowego i produkcji rolnej.

Prócz tych zadań szkoła służy swoją działalnością - nauką i pracą regionowi. Współpracuje i nawiązuje współdziałanie z: organizacjami sektora rolnego i rolno-przemysłowego, przedsiębiorstwami regionu, sektorem handlowym i z innymi działającymi organizacjami.

Dzięki tej współpracy i śledzeniu na bieżąco problemów związanych z rolnictwem, gospodarką rolną szkoła jest w stanie przystosować się do istniejących potrzeb w zakresie przekazywanej wiedzy teoretycznej i praktycznej.

Organizm opiekuńczy liceum w La Touche stanowi:

- Kongregacja Braci z Ploermel,
- Zrzeszenie administracyjne skupiające fachowców dawnych uczniów i ich rodziców,
- Stowarzyszenie dawnych uczniów tej szkoły liczące ponad 3000 członków,
- dynamiczna ekipa nauczycieli, wychowawców, pedagogów i fachowców ze wszystkich dziedzin.

Szkoła zatrudnia 64 nauczycieli, w tym 12 inżynierów mających stopień doktora, 29 nauczycieli dyplomowanych lub nauczycieli uniwersyteckich.

Do działalności dydaktycznych posiada:

- 2 laboratoria chemiczne,
- 1 laboratorium fizyczne,
- 2 laboratoria biologiczne,
- 1 laboratorium historyczno-geograficzne,
- 3 pracownie informatyczne,
- 2 sale audiowizualne,
- Centrum Dokumentacji i Informacji,
- 1 warsztat mechaniczny,
- 1 warsztat stolarski
- 1 salę gimnastyczną i teren sportowy,
- 38 komputerów, 4000 dzieł, 150 czasopism
- gospodarstwo o 100 ha, autokar uczniowski, internat.
- c.d.n.

Józef Sudol



Fot. Marek Bryk

"WSZYSTKO JEST SZTUKĄ, A SZTUKĄ JEST ŻYCIEM"

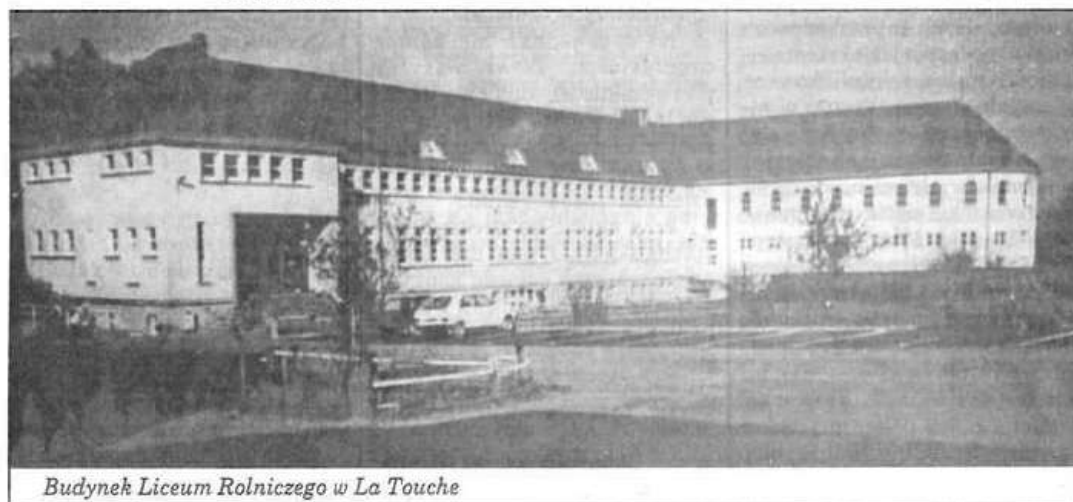
Pod takim hasłem odbyła się 21 grudnia 1993r. pierwsza wystawa prac nauczycielki Renaty Myszkowej i uczniów Szkoły Podstawowej w Porębach Dymarskich. Jak mówił Stefan Szuman "Sztuka dziecka (...) wciąż na nowo się tworzy, ale nie przestaje być sztuką żywą, tworzącą tak długo, jak będą istniały dzieci lubiące i umiejące po swojemu, a pięknie rysować i malować...". Bo przecież tak niewiele potrzeba, aby kilka położonych barwnych plam i kresek stworzyły piękne dzieło na miarę możliwości i uzdolnień dzieci, które chętnie podejmują trud tworzenia oraz biorą udział w różnorodnych konkursach plastycznych ogólnopolskich i międzynarodowych.

Efekty pracy dzieci na lekcjach plastyki podziwiali sami uczniowie, nauczyciele i rodzice, a przede wszystkim zaproszeni na tę oko-

liczność goście, m.in. Kurator Oświaty mgr Jan Stanisław, wizytator K.O. mgr Grzegorz Stoczerz, doradca metodyczny plastyki mgr Janina Panek Wojno, przedstawiciele Samorządu Terytorialnego Cmolasy, Bronisława Prokopiec, Leonard Fryc, komendant Straży Pożarnej Tadeusz Kapusta oraz przedstawiciele WOM. Wystawie towarzyszył występ jasełkowy przygotowany przez panią mgr Marię Bryk i Renatę Myszkową w wykonaniu uczniów naszej szkoły.

Wystawa ta była pierwszym, ale nie ostatnim przeglądem twórczości dzieci. Druga pod hasłem "Jesień" odbędzie się już wkrótce, na którą już dziś serdecznie zapraszamy.

Renata Myszkowa
nauczycielka plastyki



Budynek Liceum Rolniczego w La Touche

SERWIS INFORMACYJNY RADY MIEJSKIEJ w Kolbuszowej



listopad '94

Przewodniczący Rady Miejskiej i Burmistrz Miasta i Gminy w Kolbuszowej zapraszają do wzięcia udziału w obchodach

78. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości

10 listopada 1994

godz. 17.00 - *Otwarcie wystawy "Rok 1918 w Galicji"*.

Prelekcja mgr Andrzeja Jagodzińskiego "Rok 1918 we wspomnieniach mieszkańców powiatu Kolbuszowskiego" (na podstawie opublikowanych wspomnień) - (Biblioteka).

11 listopada 1994r.

godz. 8.00 - *Koncert Orkiestry Dętej Domu Kultury na ulicach miasta.*

godz. 11.00 - *Mecz piłki nożnej: Kolbuszowianka - "Czarni" Pawłosiów.*

godz. 13.00 - *Msza św. w Intencji Ojczyzny*
Podczas mszy zostanie poświęcony sztandar Komendantów Ziemi Kolbuszowskiej ufundowany przez Koło Związku Komendantów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych więźniów politycznych.

Przejsięcie pocztów sztandarowych na cmentarz i złożenie kwiatów na grobach uczestników powstania listopadowego, styczniowego i legionistów.

godz. 15.00 - *Przemarsz uczestników uroczystości do Domu Kultury. Uroczysty koncert z okazji 76. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości - przygotowany przez uczniów Społecznego Ogniska Muzycznego i Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej.*

UCHWAŁA Nr VI/49/94

Rady Miejskiej w Kolbuszowej z dnia 27.10.1994r. w sprawie ustalenia opłat za dostarczoną wodę i wprowadzenie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych miasta, eksploatowanych przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolbuszowej.

Rada Miejska w Kolbuszowej postanawia:

§ 1.

Ustalić od 1 listopada 1994r. opłatę za wodę pobieraną z Ujęcia Wody w Cmolasie i Ujęcia Wody w Widelce oraz wprowadzenie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych miasta Kolbuszowa w wysokości:

1) dla gospodarstw domowych oraz gospodarstw rolnych wysokotowarowych:

- za 1 m³ dostarczonej wody - 7000 zł
- za 1 m³ odprowadzonych ścieków - 3100 zł

2) dla jednostek budżetowych:

- za 1 m³ dostarczonej wody - 11500 zł
- za 1 m³ odprowadzonych ścieków - 4700 zł

3) dla osób fizycznych i prawnych prowadzących działalność gospodarczą:

- za 1 m³ dostarczonej wody - 16500 zł
- za 1 m³ odprowadzonych ścieków - 5700 zł

§ 2.

Opłatę za pobranie wody z wodociągów i wpro-

wadzenie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych wg cen ustalonych niniejszą uchwałą wymierza i pobiera Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolbuszowej.

§ 3.

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta i Gminy w Kolbuszowej.

§ 4.

Uchwała podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń rozmieszczonych na terenie Miasta i Gminy Kolbuszowa i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

KOMUNIKAT

Komisja Zdrowia, Pomocy Społecznej i Socjalnej Rady Miejskiej w Kolbuszowej wspólnie z M - G Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Kolbuszowej zwraca się z apelem do społeczeństwa o nieodpłatne przekazanie sprawnych radiodiodników oraz telewizorów do tut. Ośrodka. Sprzęt ten zostanie przekazany dla rodzin, które do chwili obecnej nie posiadają takiego sprzętu, jak również nie mają środków na jego zakup.

Otrzymanie takiego sprzętu sprawi wiele radości dzieciom w tych rodzinach.



W dniu 27 października 1994r. Rada Miejska w Kolbuszowej w wyniku tajnych głosowań wybrała:

1. Ławnicy Ludowi Sądu Rejonowego w Kolbuszowej:

- Kosiorowski Stanisław
- Jan Chmielowiec
- Jan Cudo
- Anna Kuna
- Władysław Mazan
- Stanisław Skowroński
- Piotr Bogacz
- Konstanty Hałat
- Stanisław Kubiś
- Jan Opaliński
- Paweł Selwa
- Tadeusz Kabała
- Jan Margański
- Józef Sito
- Tadeusz Woźniak
- Zofia Gawel
- Janusz Tokarz

2. Ławnicy do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych Sądu Rejonowego w Kolbuszowej:

- Jerzy Fedus
 - Stanisław Nowak
 - Wacław Karkut
 - Krzyszyna Augustyn
 - Janina Stanisławska
 - Marek Tendera
 - Jerzy Wrona
3. Członkowie Kolegium d/s wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Kolbuszowej:

- Alicja Górka
- Jan Bańkowski
- Helena Chmielowiec
- Ryszard Drzał
- Stefan Reguła
- Sławomir Posłuszny
- Jan Wlazło

- Zofia Serafin
- Jan Skowroński
- Władysław Sudoł
- Władysław Draus
- Cecylia Dudzińska
- Zofia Dziedzic
- Maria Jasek
- Jan Kardys
- Czesław Lipa
- Waldemar Macheta
- Józef Gul
- Antoni Haldas
- Antoni Zygmunt



Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej informuje, że poszukuje do pracy w tutejszym Urzędzie następujących pracowników:

- inżyniera rolnika
 - inżyniera budowlanego
 - ekonomisty z wyższym wykształceniem
- Chętnych do pracy prosimy o składanie podań w UMIG, pokój nr 16.

Zastrzegamy sobie wybór kandydatów.



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO - USŁUGOWE "MECHBUD"

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe "Mechbud" zatrudni od miesiąca stycznia 1995r. osoby w następujących zawodach:

- Spawacz - wykształcenie ZSZ z uprawnieniami do spawania w osłonie CO₂
 - Tokarz, frezer, ślusarz - wykształcenie ZSZ bez uprawnień
 - Mistrz produkcji - wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i o kierunku mechanicznym, 5 lat praktyki warsztatowej, kurs BHP
 - Pracownicy transportu - wykształcenie ZSZ posiadający uprawnienia - kierowca wózka widłowego, obsługa dźwigu samochodowego
 - Szef produkcji - wykształcenie wyższe techniczne, 10 lat praktyki w branży metalowej, mile widziana znajomość języka niemieckiego
 - Główny księgowy - wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne, 5 lat praktyki na samodzielnym stanowisku księgowego
- Kandydatów na rozmowy indywidualne będziemy przyjmować począwszy od 18 listopada 1994r. w każdy piątek od godz. 11.00 do 15.00 i każdą sobotę od godz. 7.30 do 11.00 w siedzibie Zakładu przy ul. Sokołowskiej 28 w Kolbuszowej (b. POM).

Serwis przygotowali
pracownicy UMIG

SERWIS INFORMACYJNY

URZĘDU GMINY W STARYM DZIKOWCU

UCHWAŁA NR IV/28/94

Rady Gminy w Starym Dzikowcu z dnia 20 października 1994r.

w sprawie wyboru ławników ludowych i członków Kolegium do spraw wykroczeń na lata kadencji 1995-1998

Działając na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1985r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 7 z 1994r. poz. 25) oraz ustawy z dnia 20 maja 1971r. o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń (Dz. U. Nr 12 poz. 118 z 1971r. z późn. zm.) Rada Gminy w Starym Dzikowcu w wyniku głosowania tajnego uchwala co następuje:

§1

Stwierdzić wybór na ławnika do Sądu Rejonowego w Kolbuszowej do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych Panią Hahn Urszula

§2

Stwierdzić wybór ławników do Sądu Rejonowego w Kolbuszowej

Pana Dzioba Andrzej
Pana Halat Stanisław
Pana Kopeć Władysław
Pana Rusin Jan
Pana Rząda Stanisław
Pana Śpiewak Tadeusz

§3

Stwierdzić wybór na członków Kolegium do spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Kolbuszowej

Pana Bajek Franciszek
Pana Kosiorowski Jan
Pana Kwaśnik Antoni
Pana Ozga Franciszek
Pana Żoldak Józef

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA NR IV/36/94

Rady Gminy w Starym Dzikowcu z dnia 20 października 1994r. w sprawie zasięgnięcia pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na finansowanie zadania pn. "Budowa Oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją w Starym Dzikowcu".

Działając na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 9 lit. d oraz art. 58 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16 poz. 95 z późn. zm.) Rada Gminy uchwala co następuje:

§1

Postanawia się zaciągnąć pożyczkę w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 5,0 mld zł, (słownie pięć miliardów złotych) na finansowanie budowy oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją w Starym Dzikowcu.

§2

Splata pożyczki będzie następować z dochodów budżetowych gminy z uwzględnieniem w planach budżetowych w latach obejmujących spłatę.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA NR II/22/94

Rady Gminy w Starym Dzikowcu z dnia 23 sierpnia 1994r.

w sprawie podatku od posiadania psów na rok 1994 i lata następne.

Działając na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 i art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16 poz. 95 z późniejsz-

mi zmianami) oraz art. 13 ust. 1 i art. 14 ustawy z dnia 12 stycznia 1991r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9 poz. 31 z późn. zmianami) Rada Gminy w Starym Dzikowcu uchwala co następuje:

§1

Uchwala się stawki podatku pobieranego od osób fizycznych posiadających psy, a to:

- od właścicieli gospodarstw rolnych posiadających więcej jak dwa psy utrzymywane na uwięzi w celu pilnowania gospodarstwa tj. od trzeciego i następnych w wysokości 50.000 zł.
- od pozostałych osób fizycznych nie posiadających gospodarstw rolnych, a utrzymujących więcej jak jednego psa w wysokości 50.000 zł. od drugiego psa i 100.000 zł od każdego następnego psa.
- od posiadaczy psów będących emerytami lub rencistami prowadzących samodzielnie gospodarstwo domowe posiadających więcej jak dwa psy na gospodarstwo domowe w wysokości 50.000 zł. od trzeciego psa, 100.000 zł. od każdego następnego utrzymywanego psa w gospodarstwie.

§2

termin płatności podatku od posiadania psów ustala się przy IV racie zobowiązań pieniężnych.

§3

Realizację uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia poprzez rozplakatowanie.

GRALI OLDBOJE DZIKOWCA I NOWEJ DĘBY

Od kilku już lat do kalendarza imprez sportowych Dzikowca weszły mecze piłkarskie oldbojów Dzikowca i Nowej Dęby. Rozgrywane są one systemem mecz i rewanż, na przemian w Dzikowcu i Nowej Dębie.

Towarzyskie spotkania piłkarskie dawnych piłkarzy sprzyjają utrzymaniu koleżeńskich kontaktów. Atrakcyjność spotkań podnosi zdobyta pozycja zawodowa i społeczna grających. W składach obu drużyn grają: Ksiądz, lekarz, nauczyciele, kierownicy firm, wójt i inni.

W ostatnim spotkaniu rozegranym na stadionie w Dzikowcu w niedzielę 11 września 1994r. wygrała 4:3 kadra oldbojów Dzikowca.

Niezrażeni niepowodzeniem na wyjeździe piłkarze oldboje Nowej Dęby zaprosili już swoich przeciwników z boiska na mecz rewanżowy do Nowej Dęby. Kto wygra? - zobaczymy. Nie omieszkamy także poinformować naszych czytelników o dalszych losach rozgrywanych spotkań towarzyskich oldbojów Dzikowca i Nowej Dęby. Może także i inni włączyliby się do takich rozgrywek.

Drużyna oldbojów Dzikowca wystąpiła w składzie:

- Antosz Wiesław - bramkarz
- Borowski Antoni - obrońca
- Tęcza Jerzy - obrońca
- Streb Adam - obrońca
- Klecha Krzysztof - obrońca
- Gawel Ryszard - pomocnik
- Hahn Kazimierz - pomocnik
- Garbacki Waclaw - pomocnik
- Sito Stefan - napastnik
- Streb Franciszek - napastnik
- Serafin Józef - napastnik
- Opaliński Jan - napastnik
- Hopek Marian - napastnik

Rewanż drużyn oldbojów Dzikowca i Nowej Dęby odbył się na stadionie sportowym w Nowej Dębie 26 września 1994r.

Osiągnięto wynik 3:3. Po meczu odbyło się tradycyjne spotkanie we wspólnym gronie zwane "wieczorem wspomnień".

Na zakończenie spotkania ustalono, że w roku przyszłym tradycyjnie odbędą się mecze oldbojów w Dzikowcu i Nowej Dębie.

UCHWAŁA NR IV/30/94

Rady Gminy w Starym Dzikowcu z dnia 20 października 1994r.

w sprawie wyboru Przewodniczących Komisji stałych Rady Gminy i ich składów osobowych.

Działając na podstawie art. 21 2 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16 poz. 95) po przeprowadzeniu głosowania Rada Gminy w Starym Dzikowcu uchwala co następuje:

§1

- Na przewodniczącego Komisji: Rewizyjnej wybrano Pana Marka Porębskiego
- Na Przewodniczącego komisji: Mandatowo Regulaminowej, Budżetu i Finansów Pana Eugeniusza Panek.
- Na przewodniczącego Komisji: Oświaty, Kultury, Rekreacji, Sportu Zdrowia i Opieki Społecznej wybrać Panią Marię Kopeć.
- Na przewodniczącego Komisji: Rolnictwa, Leśnictwa, Gospodarki Wodno-Ściekowej, Gospodarki Odpadami i Surowcami, Ochrony Środowiska i Budownictwa wybrać Pana Krzysztofa Plaza.
- Na przewodniczącego Komisji: Usług, Handlu, Energetyki, Łączności i Bezpieczeństwa w gminie wybrać Pana Jana Jarosz.

§2

Zatwierdzić składy osobowe Komisji Rady Gminy zawarte w załączniku do niniejszej uchwały.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

SKŁADY OSOBOWE KOMISJI STAŁYCH RADY GMINY W ST. DZIKOWCU

- Komisja: Rewizyjna**
Porębski Marek - Przew.
Dziadura Henryk - członek
Cudo Stanisław - członek
- Komisja: Mandatowo-Regulaminowa, Budżetu i Finansów**

Panek Eugeniusz - Przew.

Mrocza Wojciech
Zarkowski Władysław
Kopeć Maria

- Komisja: Oświaty, Kultury, Rekreacji, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej**

Bajek Franciszek
Kozak Maria
Tęcza Helena

Kopeć Maria - Przew.

- Komisja: Rolnictwa, Leśnictwa, Gospodarki Wodno-Ściekowej, Gospodarki Odpadami i Surowcami, Ochrony Środowiska i Budownictwa.**

Żoldak Józef

Zuba Jan

Plaza Krzysztof - Przew.

- Komisja: Usług, Handlu, Gospodarki Komunalnej, Energetyki, Łączności i Bezpieczeństwa w Gminie**

Ozga Franciszek
Dziadura Henryk
Jarosz Jan - Przew.
Szczęch Wi-w
Tęcza Mięczyśław

Serwis przygotowali
pracownicy UG w Starym Dzikowcu

SPORT

SPORT

SPORT

SPORT

BIEGI PRZELAJOWE

28 września na stadionie kolbuszowskim rozegrane zostały miejsko - gminne indywidualne biegi przelajowe szkół podstawowych. W zawodach startowało 31 zawodniczek i 33 zawodników z klas ósmych i młodszych.

Wyniki:

Dziewczeta:

1. Jolanta Micek SP 1 Kolbuszowa
 2. Anna Sudoł SP Werynia
 3. Justyna Bieleri SP Werynia
 4. Anita Brzoza SP 2 Kolbuszowa
 5. Anna Buczek SP Widelka
 6. Bożena Brzoza SP 2 Kolbuszowa
 7. Teresa Nosal SP Widelka
 8. Magdalena Tokarz SP 1 Kolbuszowa
 9. Anna Gawel SP 1 Kolbuszowa
 10. Urszula Trębińska SP 1 Kolbuszowa
- Chłopcy:
1. Grzegorz Starzec SP 2 Kolbuszowa
 2. Piotr Serafin SP Werynia
 3. Jacek Blicharz SP Kolbuszowa Dolna
 4. Andrzej Gniewek SP Kolbuszowa
 5. Paweł Wójcicki SP Werynia
 6. Mariusz Jeleń SP 1 Kolbuszowa
 7. Tomasz Serafin SP Kolbuszowa Dolna
 8. Sebastian Woźniak SP 1 Kolbuszowa
 9. Daniel Osetek SP 2 Kolbuszowa
 10. Tomasz Haptaś SP 2 Kolbuszowa

PIŁKA RĘCZNA

30 września na boisku asfaltowym Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kolbuszowej rozegrany został turniej piłki ręcznej z okazji Europejskiego Dnia Mini - Handballu.

Wyniki:

Dziewczeta:

Eliminacje:

Grupa I

- SP 1 Kolbuszowa - SP 2 Kolbuszowa 3:1
- Grupa II
- SP Werynia - SP Widelka 4:0
- SP Werynia - SP Kolbuszowa Dolna 10:0
- SP Widelka - SP Kolbuszowa Dolna 7:1
- Grupa III
- | | | | |
|------------------------|---|---|------|
| 1. SP Werynia | 2 | 4 | 14:0 |
| 2. SP Widelka | 2 | 2 | 7:5 |
| 3. SP Kolbuszowa Dolna | 2 | 0 | 1:17 |

Finale:

Mecz o III miejsce:

- SP Widelka - SP 2 Kolbuszowa 2:0

Mecz o I miejsce:

- SP Werynia - SP 1 Kolbuszowa 5:1

Drużyna Weryni grała w składzie: Justyna Bieleri, Elżbieta Świątek, Joanna Wilk, Barbara Rylo, Katarzyna Szlachetko, Joanna Bujak, Barbara Czachor, Magdalena Korzepsa. Opiekun - Andrzej Żywiec.

Chłopcy:

Eliminacje:

Grupa I

- SP Werynia - SP 2 Kolbuszowa 2:2
- SP 2 Kolbuszowa - SP - Zarębki 1:1
- SP Werynia - SP Zarębki 4:1

Tabela grupy I

- | | | | |
|--------------------|---|---|-----|
| 1. SP Werynia | 2 | 3 | 6-3 |
| 2. SP 2 Kolbuszowa | 2 | 2 | 3-3 |
| 3. SP Zarębki | 2 | 1 | 2-5 |

Grupa II

- SP 1 Kolbuszowa - SP Kolbuszowa Górna 4:1
- SP Kolb. Górna - SP Kolb. Dolna 6:2
- SP 1 Kolbuszowa - SP Kolb. Dolna 5:0

Tabela grupy II

- | | | | |
|--------------------|---|---|------|
| 1. SP 1 Kolbuszowa | 2 | 4 | 9:1 |
| 2. SP Kolb. Górna | 2 | 2 | 7:6 |
| 3. SP Kolb. Dolna | 2 | 0 | 2:11 |

Finale:

Mecz o III miejsce:

- SP Kolbuszowa Górna - SP 2 8:0

Mecz o I miejsce:

- SP 1 Kolbuszowa - SP Werynia 2:1

Drużynę "Jedynki" reprezentowali: Piotr Gajew-

ski, Tomasz Wilk, Łukasz Kret, Sebastian Maciąg, Marcin Wójcicki, Krzysztof Weryński. Sebastian Chmielowiec, Arkadiusz Borowiec, Arkadiusz Osetek, Zbigniew Gawel, Tadeusz Czyżewski. Opiekun - Michał Przywara.



6 października w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kolbuszowej rozegrane zostały mistrzostwa miasta i gminy szkół podstawowych w piłce ręcznej chłopców. Sędzią głównym zawodów był Mięczysław Karcki.

Wyniki turnieju:

Eliminacje:

grupa I

- SP 1 Kolbuszowa - SP Kupno 13:2
- SP Kupno - SP Bukowiec 5:2
- SP 1 Kolbuszowa - SP Bukowiec 13:0

Tabela grupy I

- | | | | |
|--------------------|---|---|------|
| 1. SP 1 Kolbuszowa | 2 | 4 | 26-2 |
| 2. SP Kupno | 2 | 2 | 7-15 |
| 3. SP Bukowiec | 2 | 0 | 2-18 |

Grupa III

- SP Kolbuszowa Górna - SP Werynia 9:8

Finale

Mecz o III miejsce:

- SP Werynia - SP Kupno 14:4

Mecz o I miejsce:

- SP 1 - SP Kolb. Górna 12:1

W drużynie "Jedynki" grali: Tomasz Wojnar, Damian Siwiec, Marek Serafin, Daniel Osetek, Mariusz Jeleń, Rafał Jabłoński, Piotr Jaczkowski, Łukasz Stagracyński, Łukasz Kumor, Łukasz Witkoś, Marcin Mosiolek i Łukasz Mytych. Opiekun - Eugeniusz Sito.

11 października na boisku asfaltowym Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Górnej rozegrane zostały mistrzostwa miasta i gminy szkół podstawowych w piłce ręcznej dziewcząt. Puchar dla zwycięskiej drużyny ufundował dyrektor SP w Kolbuszowej Górnej - Marek Brzóda.

Wyniki:

- SP Werynia - SP Kolbuszowa Górna 2:0
- SP 1 Kolbuszowa - SP 2 Kolbuszowa 1:1
- SP Werynia - SP 2 Kolbuszowa 3:2
- SP 1 Kolbuszowa - SP Kolbuszowa Górna 1:2
- SP Werynia - SP 1 Kolbuszowa 4:3
- SP Kolbuszowa - SP 2 Kolbuszowa 2:2

20 października, również na boisku SP nr 1 w Kolbuszowej rozegrany został rejonowy turniej piłki ręcznej chłopców. Podobnie jak w turnieju dziewcząt zwycięstwo odniosła w nim drużyna SP Wola Raniżowska.

Wyniki:

Eliminacje:

Grupa I

- SP Sokółów Mlp - SP Kolbuszowa Górna 3:2
- SP Kolb. Górna - SP Stary Dzikowiec 10:5
- SP Sokółów Mlp. - SP Stary Dzikowiec 8:2

Tabela grupy I

- | | | | |
|------------------------|---|---|------|
| 1. SP Sokółów Mlp. | 2 | 4 | 11-4 |
| 2. SP Kolbuszowa Górna | 2 | 2 | 12-8 |
| 3. SP Stary Dzikowiec | 2 | 0 | 7-18 |

Grupa II

- SP Wola Raniżowska - SP 1 Kolbuszowa 8:6
- SP 1 Kolbuszowa - SP Siedlanka 7:7
- SP Wola Raniżowska - SP Siedlanka 13:5

Tabela grupy II

- | | | | |
|-----------------------|---|---|-------|
| 1. SP Wola Raniżowska | 2 | 4 | 21-11 |
| 2. SP 1 Kolbuszowa | 2 | 1 | 13-15 |
| 3. SP Siedlanka | 2 | 1 | 2-20 |

Finale:

Mecz o III miejsce:

- SP 1 Kolbuszowa - SP Kolb. Górna 8:3

Mecz o I miejsce:

- SP Wola Raniżowska - SP Sokółów Mlp. 8:7

GMINNA LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Na stadionie Werynianki w Weryni rozegrane zostały dwie rundy gminnej ligi piłki nożnej klas VI-tych o puchar prezesa KKS Kolbuszowianka.

Wyniki:

- SP 1 Kolbuszowa - SP Kolb. Dolna 6:0
- SP 2 Kolbuszowa - SP Kolb. Górna 9:0
- SP 1 Kolbuszowa - SP Kolb. Górna 13:0
- SP 2 Kolbuszowa - SP Kolb. Dolna 1:0
- SKS Kolb. SP Nowa Wieś - SP Widelka 5:0
- SP Kupno - SP Zarębki 2:1
- SKS Kolb. SP Nowa Wieś - SP Zarębki 4:0
- SP Widelka - SP Kupno 6:2

Tabela GLPN

- | | | | |
|---------------------------|---|---|------|
| 1. SP 1 Kolbuszowa | 2 | 4 | 19-0 |
| 2. SP 2 Kolbuszowa | 2 | 4 | 10-0 |
| 3. SP Widelka | 2 | 4 | 14-7 |
| 4. SKS Kolb. SP Nowa Wieś | 2 | 2 | 9-8 |
| 5. SP Kupno | 2 | 2 | 4-7 |
| 6. SP Zarębki | 2 | 0 | 1-6 |
| 7. SP Kolbuszowa Dolna | 2 | 0 | 0-7 |
| 8. SP Kolbuszowa Górna | 2 | 0 | 0-22 |

PUCHAR DLA NAUCZYCIELI SP2 KOLBUSZOWA

Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Niwiskach i Szkoła Podstawowa w Hucisku zorganizowały turniej piłki nożnej "szóstek" nauczycieli, pracowników oświaty i ich rodzin. Turniej zorganizowano z okazji Dnia Edukacji Narodowej. W turnieju startowały trzy drużyny: nauczyciele SP 2 Kolbuszowa, ZNP Kolbuszowa i ZNP Niwiska. W pierwszym meczu spotkały się drużyny gospodarzy i nauczyciele z SP 2. Początkowo wynik układał się po myśli gospodarzy, jednak ostatecznie wygrała SP 2 4:2. W drugim meczu zmęczeni gospodarze przegrali z grającą piątką ZNP Kolbuszowa 1:4.

Losy turnieju rozstrzygnęły się w trzecim spotkaniu, które było emocjonujące i dramatyczne. Drużynę ZNP urządził remis, natomiast SP 2 musiała wygrać, aby sięgnąć po puchar. Swoją cel osiągnęła ekipa SP 2, która zwyciężyła 1:0, jednak miała sporo szczęścia, gdyż w ostatniej minucie gry drużyna ZNP nie wykorzystwała rzutu karnego.

Puchar zwycięskiej drużynie wręczył poseł na Sejm RP i prezes Zarządu Okręgu ZNP w Rzeszowie - Stanisław Rusznica. Turniej nie doszedłby do skutku, gdyby nie zorganizowanie przez prezesa Zarządu Oddziału ZNP Niwiska - Anny Wiewióry i dyrektora SP w Hucisku Janusza Skowrońskiego.

Drużyny występowały w następujących składach: SP 2 Kolbuszowa: Kazimierz Gomułka, Jerzy Sitko, Stanisław Górecki, Grzegorz Gębarowski, Ryszard Haptaś, Andrzej Czachor i ks. Marek Kędzior.

ZNP Kolbuszowa: Andrzej Żywiec, Michał Franczyk, Janusz Mytych, Maciej Cichoń i Ryszard Zieliński.

ZNP Niwiska: Tomasz Zygmunt, Eugeniusz Janczyk, Włodzimierz Wiącek, Krzysztof Kiwak, Grzegorz Krukowski, Jacek Surdej, Bogdan Kuna i Andrzej Świątek.

Tabela końcowa turnieju:

- | | | | |
|--------------------------------|---|---|-----|
| 1. Nauczyciele SP 2 Kolbuszowa | 2 | 4 | 5-2 |
| 2. ZNP Kolbuszowa | 2 | 2 | 4-2 |
| 3. ZNP Niwiska | 2 | 0 | 3-8 |

Turniej Sędziował Antoni Zygmunt.

Michał Franczyk

WARSZTATY SZKOLNE ZSZ W KOLBUSZOWEJ oferując:

- blachę ocynk telowaną
 - rynnę dachowe o 150 i o 120
 - uchwyty do rynn dachowych o 150 i o 120
 - uchwyty do rynn spadowych o 120
 - drzwiczki do gazu
 - złączki do gazu
 - złączki do wody
 - nożyce do blach, płaskowników i prętów
 - taczki
 - drzwi garażowe
 - garaże blaszane
 - kraty i regaly
 - bramy wjazdowe
 - taborety i stoly kuchenne, meble kuchenne i szafki
 - stolarkę okienną i drzwiową
 - ławeczki ogrodowe
 - domowe instalacje elektryczne
- Niskie ceny!!! ZAPRASZAMY TEL. 271-956

Historia mojej miejscowości

Dzieje wsi Lipnica c.d.

O tym, że Lipnica nie była samodzielna wsią pod względem prawnym w połowie XVI w, lecz była częścią Woli Raniżowskiej, świadczy choćby informacja z 1519r. o rozgraniczeniu dóbr Mieleckich i Tarnowskich od królewskich Raniżowskiej Woli i Raniżowa. Gdyby Lipnica była samodzielną wsią o określonym statusie prawnym, to rozgraniczenie byłoby między królewskimi Lipnicą a dobrami Mieleckich gdyż leżała ona bliżej dóbr Mieleckich niż Raniżowska Wola. Tymczasem rozgraniczenie to nie dotyczy Lipnicy a właśnie Raniżowskiej Woli. Na podstawie wyżej przedstawionych faktów można przyjąć, że Lipnica, mimo iż była lokowana w 1559r. to funkcjonowała jako osada na ówczesnym terenie Raniżowskiej Woli już w I połowie XVI wieku.

Cytowany zapis z książki Wit-tya dostarcza nam jeszcze jednej ciekawej informacji. Otóż oprócz wsi, które istnieją na tym terenie do dziś, tj. Raniżowa, Raniżowskiej Woli, Lipnicy i Dzikowca, jest tam wymieniona wieś o nazwie Wola. Wsi o takiej nazwie na tym terenie dzisiaj nie ma. Nie pojawia się również w późniejszych dokumentach dotyczących królewskich

klucza raniżowskiego. Wynika z tego, że albo wieś ta zanikła w nieznanym nam sposób, albo też została przyłączona do innej miejscowości, a konkretnie do Lipnicy. Za takim postawieniem sprawy przemawia fakt, że w 1553r. mamy wymienione dwie wsie: Lipnicę i Wolę, a w lustracji z 1564/65 jest już wymieniona jedna wieś o nazwie Vola Lypnyca. Być może, że z dwóch osad Lipnicy i Woli, które istniały na ówczesnym terenie Raniżowskiej Woli lokowano w 1559r. jedną wieś, która w swej nazwie miała nazwy dwóch wcześniejszych osad, które połączyły się tworząc Volę Lypnyca. Potwierdzić tę tezę mógłby zapewne akt lokacji, który nie jest jednak mi znany.

O tym, że Lipnica powstała z połączenia sąsiednich wsi przemawia również to, że jeszcze w XVII w jej nazwa jest używana nie w liczbie pojedynczej, lecz w mnogiej. Nie używa się nazwy Lipnica, lecz Lipnice. Taka nazwa jest użyta w dokumencie informującym o procesie, jaki toczył się w XVII w. między proboszczem dzikowieckim Krzysztofem Wyczką, a chłopami z Dzikowca i Lipnic. Nie użyto tu nazwy z Lipnicy, tylko z Lipnic, co znacząco, że chło-

pów z Lipnicy określa się jako mieszkańców nie pojedynczej osady. Jeśli hipoteza ta znalazłaby potwierdzenie jeszcze w innych źródłach, to wynikałoby z tego, że Lipnica powstała z połączenia dwóch osad: Woli i Lipnicy i stała się pierwszą nazwą Vola Lypnyca, która później zmieniła się na Lypnyca Volya. Ta druga nazwa występuje już w 1578r. Być może jednak, że rację mają ci, którzy twierdzą, że człon Wola przy pierwotnej nazwie Lipnicy jest odbiciem długiego okresu wolnizny, czyli zwolnienia nowych osadników od wszelkich powinności jak: czynsz, daniny, podatki celem ułatwienia zagospodarowania się i urzędzenia na przydzielonym gruncie. Zresztą wiele ówczesnych wiosek, które dziś noszą nazwy jednoczłonowe, miało wtedy w swej nazwie drugi człon o nazwie Wola. Przykładem oprócz Lipnicy niech będą nazwy wsi powstałych w tym samym czasie, tj. Pysznicy i Jeżowego, które w XVI i XVII w. nosiły nazwy: Pysznicza Wola i Wola Jeżowa.

Drugi człon o nazwie wsi Lipnica, który od XVII w. jest już jedyną nazwą wsi, jest pochodzenia topograficznego. W tej grupie nazw pochodzą od nazw natural-

nych obiektów geograficznych flory, fauny, ukształtowania terenu. W przypadku Lipnicy od nazwy drzewa lipa.

Nie można się zgodzić jednak z tezą tych, którzy nazwę Lipnicy wywodzą od mazi drzewnej, czyli tzw. lepu. Uzasadniają, że gwarowo Lipnica to Lepnica i że Lipnicanie masowo trudnili się handlem mazią drzewną. Należy jednak wyjaśnić, że zajęcie to było powszechne wśród mieszkańców Lipnicy dopiero w XIX w., a więc około 300 lat od lokacji wsi i pojawienia się nazwy Lipnica. Nie mogło ono mieć więc wpływu na nazwę, która funkcjonowała już w XVI w. Faktem natomiast jest, że handel mazią drzewną stał się powodem nadania mieszkańcom Lipnicy dosyć nieprzyjemnego nazwiska "Maziarze". Do tej pory tak nazywa się mieszkańców Lipnicy w okolicznych wioskach zwłaszcza wtedy, gdy chce się im sprawić przykrość. Nazwa Lipnica jest więc pochodzenia topograficznego od drzewa lipa (lasu lipowego), a przydomek "Maziarze" nadany Lipczanom pochodzi od handlu mazią drzewną, którym w XIX w. masowo trudnili się oni i niektórzy z nich dorobili się nawet na tym znacznych majątków, jak na warunki ówczesnej gospodarki chłopskiej.

Wojciech Mrocza

Werynia, 31.08.1994

Szanowna Telewizjo

Program II

Warszawa, ul. Woronicza

Na wstępie chciałem się przedstawić. Jestem i byłem żołnierzem Armii Krajowej w latach 43 - 44, następnie więźniem zespołu obozów NKWD. Borowicze nr 270 od listopada 1944r. do lutego 1946r. Obecnie mam 71 lat i doskonale pamiętam tragedię tamtych dni, które przeżyłem tylko dzięki Opatrzności.

Chciałem, raczej muszę nawiązać do programu drugiego telewizji, który oglądałem w dniu 29.08.1994 godz. 23.30 - Reportaż z Borowicz. Pewne części tego programu, które zapewne oglądało wielu ludzi w Polsce były dla mnie szokiem. Zalały one zupełnie prawdę o życiu w tych obozach, które ja nazywałem piekłem na ziemi. Byłem w obozach: Jogle, Szepietowo i Szachtlagier, który był najcięższy. Miałem wtedy 21 lat. Szczególnie zdumiał mnie wypowiedź dwu pracowników administracji obozowej.

Pierwszy, kier. ewidencji więźniów obozu, który stwierdza: ewidencję tę musiałem przeprowadzić bardzo dokładnie, tak, aby nikt z więźniów nie zginął, dalej stwierdza, że pochówek więźniów odbywał się tak, że każdy był chowany w osobnej mogile po dwóch, więźniowie byli przecięt nieźle żywieni, w magazynach była kasza, konserwy, ryby. Jego zdaniem nie było tak źle.

Jaka była prawda. Ja sam wraz z innymi kolegami chowałem zmarłych z głodu i wycierania do jednego ogólnego dołu, gdzie przesypany warstwy tru-

pów ziemią. Nocą zaś było słychać zgłodniałą zgraję psów czy wilków, które obgryzały wystające kości, gdyż były słabo przykryte ziemią. Jestem w posiadaniu oryginalnych Ksiąg zmarłych we wszystkich obozach zespołu Borowicze. Brakuje w nich wielu naszych kolegów, a plan cmentarza i rozmieszczenie grobów, które są ponumerowane, to fikcja.

Tak, magazyny żywnościowe NKWD na terenie miasta Borowicze były zaopatrzone w żywność, ale nie dla nas. Myśmy otrzymywali 600 gr gliniastego chleba czarnego jak święta ziemia i trzy razy dziennie po 0,75 l. wody, w której pływało parę kawałeczków karpia, listek śmierdzącej kapusty lub ryby. Pamiętam jak pracując przy wyładunku konserw mięsnych jedną udało mi się zwięzić i natychmiast zjeść. Odpokutowałem za to solidnie - karcerem. Konserwy te pochodziły z pomocy amerykańskiej. Nasi koledzy słabsi fizycznie, marli przecież z głodu na tak zwaną dystrofię 3 - go stopnia (kompletny zanik funkcji organizmu), lub zapalenie jelita grubego i czerwonkę. Tak mówi ewidencja obozowa. Mam na to dowody.

Drugi pracownik administracji obozowej, niewinny baranek wysłał nas do pracy i liczył codziennie, aby nas nie brakło. Nie powiedział jednak najważniejszego, że powracający z pracy więźniowie, skrajnie wyczerpani, popychani przez konwojentów kolbami karabinów, rewidowani przed bramą wejściową, czy czasem któryś z nich nie wniósł do obozu jakiegoś ziemniaka, kawałek kapusty, lub żaby z której można było ugotować dobrą zupę z łoboda,

stawali następnie na tzw. prowierce i byli liczeni. A czy ten pan pamięta, że obóz, w którym było nas ponad 1000 osób a nieraz i więcej, był liczony nierzadko aż dwie godziny szczególnie w okresie zimy. Myśmy wtedy stali na 35 st. mrozie ustawieni piątkami i nie wolno nam było wejść do baruku aż cały obóz zostanie policzony i podsumowany. Jeżeli któryś z więźniów nie wyszedł z baruku bo po prostu nie miał siły, to odbywało się jego poszukiwanie aż do skutku, a myśmy stali. Jakże było tego następstwa, pozostawiam bez komentarza.

Jak naprawdę wyglądała sytuacja Armii Krajowej w 1944r. po wejściu bolszewików? Stalin postanowił zlikwidować wszelkimi sposobami polonijskie siły zbrojne polskiego podziemia. Dowództwo Armii Krajowej prawie w całości zostało wymordowane. Znałe są chyba wszystkim te kainowe procesy. Większa część żołnierzy AK trafiła do obozów i więzień, gdzie robiono wszystko abyśmy już nigdy nie oglądali światła dziennego. Z chwilą aresztowania, byliśmy dla siepaczy NKWD nie człowiekiem lecz rzeczą, którą należało zniszczyć raz na zawsze. Przesłuchiwania polegały na wymuszaniu siłą fizyczną tego, co oni chcieli wiedzieć, a nie tego co było prawdą.

Dwutygodniowa droga do łagrów Borowicze, w wagonach bydłowych, była drogą wśród głodu, zimna, pragnienia i wsty. Pobyt w obozach to ciągła walka o przetrwanie. Katorżnicza praca, potworny głód, miliony wsty i pluskiew, straszliwe zimno wyniszczały organizm ludzki. Do tego dochodziły różnego rodzaju wy-

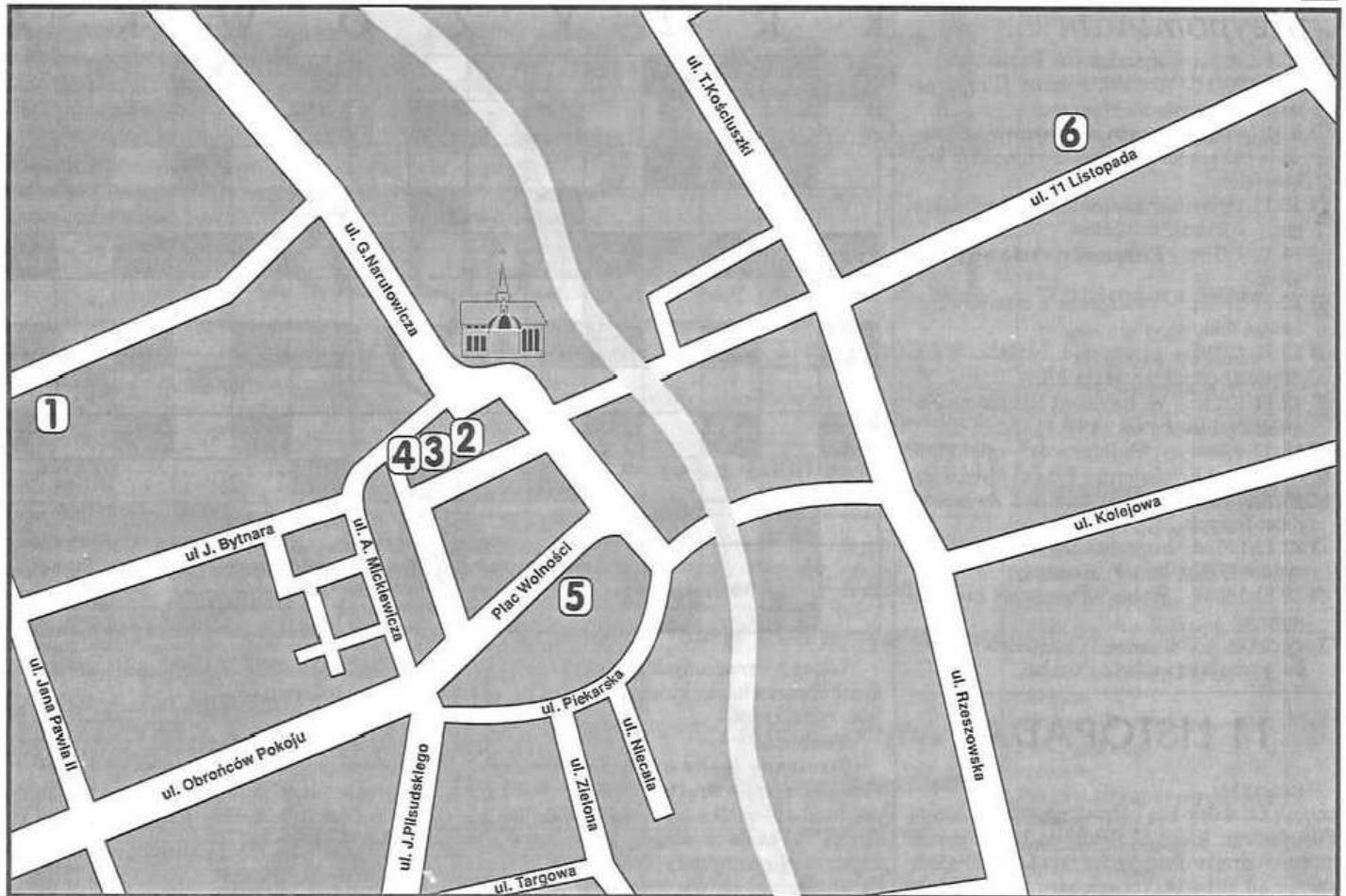
myślne sposoby przesłuchań, karcery i moralne znęcanie się. Ci, co przeżyli tragedię obozów radzieckich, mogą tylko podziękować Opatrzności. Słabsi fizycznie i psychicznie, zostali tam na zawsze we wspólnej mogile. Ja po powrocie do domu ważyłem 32 kg. Przechodząc tę kurację odchudzającą ubyło mnie aż 44 kg.

Dzisiaj po 50 latach tych strasznych przeżyć, muszę stwierdzić, że ja osobiście jak i chyba wielu moich kolegów, którzy jeszcze żyją, nie mamy pretensji ani żalu do narodu rosyjskiego. Szczególnie starsze pokolenie Rosjan w tamtych czasach okazywało nam wiele współczucia. Dziś również wielu ludzi Rosji z pokolenia dużo młodszego ode mnie, współpracuje z nami, aby uwidocznili prawdę tamtejszych, strasznych dni. Szczególnie dobrze układa się współpraca między nami, a władzami miasta Borowicz, co pozwoliło nam wspólnymi siłami odnaleźć miejsca pochówku naszych kolegów i uczcić ich pamięć, budując wspólnie cmentarz w Jogle. Tak naród rosyjski jak i naród polski przeżył straszną tragedię w czasach stalinowskiego terroru. I dlatego dziś nie wolno zaciemniać prawdy o tamtych czasach. Trzeba wszelkimi siłami dążyć do pojednania, a ludzie, którym marzą się jeszcze czasy terroru i mordów politycznych, muszą zrozumieć, że robili źle i muszą się do tego przyznać.

Mieczysław Godlewski

Żołnierz AK

i więzień obozów NKWD - 270



1. Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół Zawodowych

ul. Wojska Polskiego, Kolbuszowa
Tel. 271-956

Oferują:

- meble kuchenne
- taborety i stoły
- stolarkę okienną i drzwiową
- ogrodzenia i bramy wjazdowe
- rynny dachowe 120 i 150 i rynhaki
- balchę falowaną ocynk
- nożyce do blachy
- złączki do wody i gazu
- taczki budowlane
- kraty i regały
- garaże "blaszaki"
- domowe instalacje elektryczne
- wyroby krawiectwa lekkiego i ciężkiego
- inne indywidualne zamówienia

Nasze wyroby odznaczają się dobrą jakością, estetyką, funkcjonalnością oraz wyjątkowo niskimi cenami.

2. P.H. "Dorotka"

Pl. Wolności 51, Kolbuszowa, tel. 272-747
Zaprasza szanownych klientów na zakupy w godzinach: 9-17, sobota: 9-14

Oferujemy:

- szeroki asortyment towarów dla niemowląt
- odzież dla dzieci starszych

3. P.H. "Oskar"

Pl. Wolności 48, Kolbuszowa, tel. 272-747

Zaprasza szanownych klientów na zakupy w godzinach: 9-17, sobota: 9-14

Oferujemy asortyment towarów w zakresie "Wszystko dla Pań"

- suknie i garsonki wizytowe
- płaszcze, kurtki
- swetry, bluzki
- bielizna
- oraz "Coś dla Panów"
- koszule, swetry, bielizna

4. Restauracja "Lasowiak"

Kolbuszowa, Pl. Wolności 45, tel. 271-766
Zaprasza P.P. Konsumentów do korzystania z naszych usług codziennie w godz. 9⁰⁰-20⁰⁰
Oferujemy szeroki asortyment dań zimnych i gorących
- realizujemy usługi garmazeryjne na zamówienie
- przyjmujemy zamówienia na przyjęcia okolicznościowe (na 50 osób)
Zapewniamy miłą i szybką obsługę.

5. "Danuśka"

Kolbuszowa, Pl. Wolności 11
w swoim sklepie oferuje szeroki asortyment artykułów mleczarskich, różnych przysmaków z całego świata oraz duży wybór ciast i ciasteczek.

Firma "Kolmit" prowadzi sprzedaż detaliczną i hurtową mięsa i wędlin po atrakcyjnych cenach. Przy większych ilościach dostarczamy własnym transportem.

Pomagamy przy organizowaniu wesel, uroczystości rodzinnych i przyjęć okolicznościowych, gwarantując całkowite zaangażowanie w mięso, wędliny (pokrojone) oraz ciasta.

Zapraszamy serdecznie na zakupy codziennie łącznie z niedzielą w godz.

- 8⁰⁰ - 17⁰⁰ - w dni powszednie
- 8⁰⁰ - 15⁰⁰ - w soboty
- 10⁰⁰ - 16⁰⁰ - w niedzielę

6. Sprostowanie: Biuro Podróży - "Roma Tour"

czynne w soboty w godz od 10⁰⁰ - 14⁰⁰.
Nastąpiła zmiana numeru telefonu Biura Podróży "Roma Tour" w Leżajsku z 206-78 na 202-10

ZDROWIEJ DALEJ DŁUŻEJ

Przedsiębiorstwo Obrót Paliwami i Surowcami w Kolbuszowej ul. Sokółowska 18, tel. towarzyski 27-16-44 zaprasza do Stacji Paliw czynnej od 6.00 do 22.00, w niedziele i święta od 8.00 do 14.00

Oferując:

Wysoką jakość przyjaznych otoczeniu paliw produkowanych przez Petrochemię Płock SA

- EURO SUPER 95 - benzyna bezołowiowa,
- ETYLINA 98

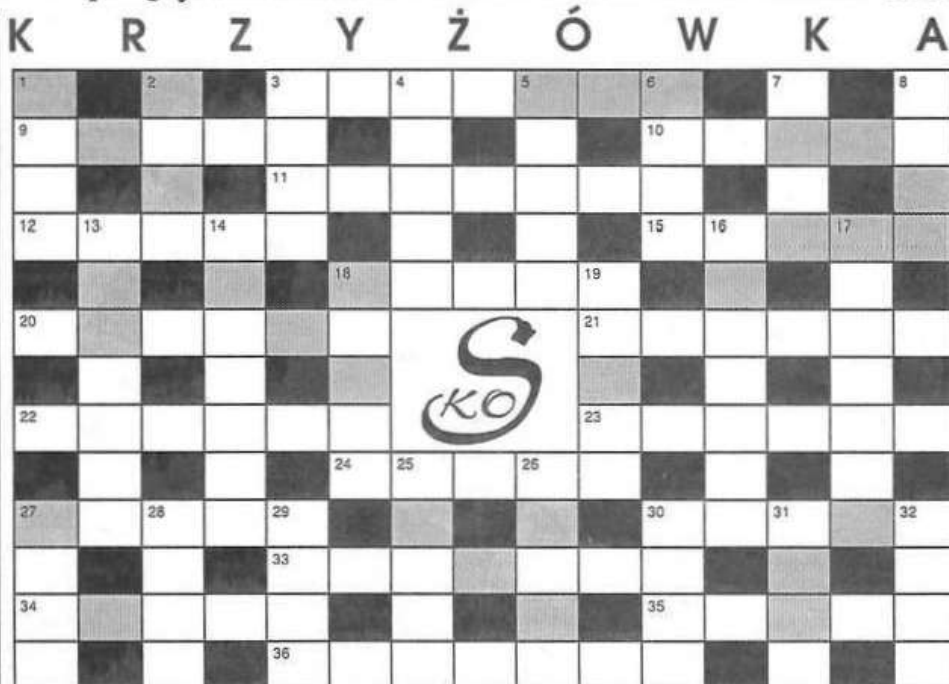
- ETYLINA 94 - benzyny bezołowiowe
- EKODIESEL - olej napędowy o obniżonej zawartości siarki do 0,2 z pakietem dodatków uszlachetniających.

- Bogaty asortyment olejów silnikowych, przekładniowych, płynów chłodniczych i hamulcowych, filtrów oleju i powietrza, pasów klinowych i innych preparatów samochodowych.

- Sprzedaż butli z gazem Propan - Butan,
- Kiosk z napojami i słodyczami,
- NASZYM KLIENTOM PALIWA NIE ZABRAKNIĘ

przypominamy...

- 3.11.1984r. - pogrzeb ks. J. Popiełuszki.
- 4.11.1956r. - sowieckie czołgi tłumią powstanie ludowe na Węgrzech.
- 6.11.1939r. - gestapo w Krakowie aresztowało 183 profesorów wyższych uczelni krakowskich.
- 10.11.1989r. - zburzenie muru berlińskiego.
- 11.11.1918r. - Polska odzyskała niepodległość.
- 12.11.1982r. - zwolnienie z internowania Lecha Wałęsy.
- 13.11.1939r. - powstanie Związku Walki Zbrojnej - poprzedniczki AK.
- 13.11.1924r. - W. Reymont laureatem Nagrody Nobla.
- 18.11.1986r. - "Solidarność" członkiem Światowej Konfederacji Pracy i Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych.
- 22.11.1963r. - zamach w Dallas - zginął prezydent U.S.A John F. Kennedy.
- 29.11.1830r. - Wybuch Powstania Listopadowego.
- zmarł w Kolbuszowej "Ojciec Sybiraków", ks. proboszcz Ludwik Ruczka



Litery z oznaczonych kratek, czytane rzędami utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie.

Poziomo:

3) roślinny, to oliwa; 9) figura akrobacji lotniczej lub pełny zakręt toru na końcu linii tramwajowej; 10) wielka bieda; 11) zapas; 12) myśliwy; 15) stoja w stajni; 18) dział wiedzy żeglarskiej obejmujący wiadomości niezbędne do żeglugi na poszczególnych obszarach wodnych; 20) stolica naszych sąsiadów; 21) siedmioramienny świecznik żydowski (prestaw litery w wyrazie morena); 22) prawdopodobieństwo, możliwość sukcesu; 23) przepływa przez Witebsk, a przy jej ujściu do zat. Ryskiej leży Ryga; 24) chłód; 27) jałmużna; 30) dzielnica mieszkaniowa w prawobrzeżnej części Warszawy; 33) bor; 34) brak hałasu; 35) spotykała się z Filonem; 36) wierszowana zagadka.

Pionowo:

1) to czym się pali; 2) kolanowy lub łokciowy; 3) waga opakowania towaru; 4) pierożek do barszczu; 5) Krynica; 6) drogowy przydroże; 7) stawia piec; 8) oliwne spotyka się w krajach śródziemnomorskich; 13) obramowanie, obwódka; 14) głos świerszcza; 16) gatunek jaskółki; 17) z ogniem, bardzo niebezpieczne; 18) stolica Boliwii; 19) pisarz brazylijski, autor powieści, Kakao; 25) rzeka w Czechosłowacji, prawy dopływ Łaby; 26) tańcowała z igłą; 27) zjawą, mara; 28) płyn kreślarski; 29) chlebowy - do picia; 30) trzeba mieć silną; 31) syn syna; 32) znany klub piłkarski z Madrytu.

Fundatorem nagród jest Bank Spółdzielczy w Kolbuszowej (200.000 zł)

tajmy także jedno z ostatnich słów marszałka Józefa Piłsudskiego: "Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nie nawidząc tych, co służą obcym".

Hasło przysyłać na kartkach pocztowych do końca listopada na adres:

SKO Poręby Dymarskie, 36-105 Cmolas, Opiekun SKO Sko mgr Bożena Gancarczyk. Rozwiązanie krzyżówki z nr-u 34, hasło: "I małymi krokami dojdiesz do sławy". Nagrodę książkową wylosowała Pani Maria Tokarz (Kolbuszowa Dolna).

11 LISTOPADA

c. d. ze str. 1

pomną działalnością niepodległościową Józefa Piłsudskiego, który 11 listopada 1918r. stanął na czele odradzającej się Polski i Legionów Polskich z lat 1914-1917. Legionów, które stanęły do walki o niepodległą Ojczyznę.

Podczas uroczystości Listopadowego Święta wspomnijmy mieszkańców Kolbuszowej i byłego powiatu Kolbuszowskiego, którzy działali na rzecz tworzenia Legionów i poszli ochotniczo służyć w szeregach legionowych. Werbowaniem ochotników do Legionów zajmował się w Kolbuszowej w sierpniu 1914r. Powiatowy Komitet Narodowy, w skład którego weszli: komisarz Stanisław Kazimierz Karolewicz ze Starostwa, ziemianin Jan Hupka, aptekarz Franciszek Bemben, przedsiębiorca Marcin Osiniak, sekretarz Serednicki, inspektor Henryk Welfe, notariusz Franciszek Zach i inni. Do Legionów, z miasta i wsi Kolbuszowa zgłosili się: Wacław Boroński, Franciszek Bryk, Józef Dec, Władysław Dec, Kazimierz Kaczor, Wacław Osiniak, Roman Rechul, Tadeusz Seeliger, Jan Skowroński i Władysław Wąsowicz. Z Weryni: Augustyn Gruszka i Michał Mytych. Wielu ochotników poszło z Sokołowa, kilku z Majdanu, z Raniżowa i z innych miejscowości. Wielu z nich nie dotarło do Brygad Legionowych.

Na cud odzyskania niepodległości przez Polskę czekało w niewoli pięć pokoleń Polaków. My niedawno przeżyliśmy nowy taki cud. Musimy pamiętać, że na naszej ziemi, nad Odrą, Wisłą i Bugiem o niepodległość jest trudniej niż gdzie indziej. Że niepodległość, bezcenny skarb narodu, nie jest nam dana już raz na zawsze. Że wymaga ona ciągłych starań i zabiegów. Pamię-

KOLBUSZOWIANIE W KARYKATURZE



Rys. Piotr Adamczyk

przegląd
KOLBUSZOWSKI

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej, 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Piłsudskiego 7, skr. poczt. 37, tel. 271-531, 271-456, 272-726, 272-447; Redaguje: Zespół. Redaktor naczelny - Adam JAROSZ; Skład, łamanie, druk: "ABAKUS", Kolbuszowa, tel./fax (0-17) 27-29-35, tel. 27-12-03; Konto: BDK Lublin Oddział w Kolbuszowej, nr 336819-90489-132;

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. ISSN 1232-7646.